

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich. -- Mąż zamordował żonę. -- Włamanie do XI gimnazjum. -- Nie chciał jej zabić!

OCET OWOCOWY I WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE“ AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 1765

SPRAWA POPRAWY BYTU KOLEJARZY.

Warszawa, 24 maja. (Pat.). Dnia 24 bm. minister komunikacji przyjął przedstawiciela Pol. Zj. Zaw. (ZZP.). Delegaci Związku w pierwszym rzędzie przedłożyli p. ministrowi sprawę udzielania przez skarbników z łaski. W dalszym ciągu na zapytanie delegacji, czy jest prawda, iż projektowane rozporządzenie o utworzeniu państw. przedsiębiorstwa Polski Koleje Państwowe przewiduje wejście kapitału prywatnego do tego przedsiębiorstwa, odpowiedział minister, że pogłoski te nie mają żadnych podstaw. Przechodząc do sprawy uposażeń pracowników kolejowych, które przewiduje po lepszenie bytu kolejarzy. Sprawa ta już w najbliższym czasie zostanie załatwiona.

DWA ROZPORZADZENIA.

Warszawa. (PAT) W nrze 45 Dziennika Ustaw z 24 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 10 maja br. zmieniające nie które postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zudewagach.

Cziczeryn w Paryżu.

Paryż. (PAT) Ludowy komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn w towarzystwie ambasadora sowieckiego Rakowskiego złożył wizytę prezesowi Rady ministrów Poincarému i ministrowi spraw zagranicznych Briandowi.

Paryż. (PAT) Omawiając wizytę Cziczeryna w Paryżu „Journal“ pisze: Wizyta ta nie była niespodzianką, ponieważ figurowała w programie podróży sowieckiego meża stanu. Nie mniej jednak uderzającą jest okoliczność, że wizyta ta zbiega się z pewnymi faktami. Cziczeryn przybywa właśnie w chwili, w której rząd angielski został zmuszony do wyciągnięcia poważnych konsekwencji z pewnych postępów sowieckich, na które zresztą Angli nie posiada monopolu. Dziennik nie sądzi jednak, aby Cziczeryn mógł ignorować solidarność francusko-angielską, która znalazła tak wspaniały wyraz w czasie wizyty Brianda i Doumerga w Londynie. „Petit Journal“ czyniąc podobne uwagi sądzi, że Cziczeryn zaniepokojony sytuacją międzynarodową od będzie rozmowę z Briandem.

Wybory w Warszawie.

(Oryginalne zdjęcia dla „Wiek Nowy“).



Rycina górna: Sztab milicji PPS. ze sztandarem. — W pośrodku stoi komendant warszawskiej milicji dr. inż. chemiji Włodek



Rycina dolna: Charakterystyczna grupka agitatorów wyborczych w dzielnicy żyd., gdzie walka przybrała najostrejszy charakter. — Ulicznicy przygotowują się do „ataku“ na auta wyborcze.

Zawładowienie! Manufaktura ulica Akademicka 23

otrzymała na sezon wiosenny i letni olbrzymi wybór nowości sezonowych dla Pań i Panów. Sprzedaje jak dotychczas, po cenach ściśle gotówkowych na długoterminowe spłaty ratalne.

Wyznanie wiary p. Wład. Grabskiego.

Pamiętniki. — Pierwiastki, które zostały. — Banalny dekalog. — Zasady bez głowy.

P. Wł. Grabski, który ostatnio wystąpił dość bojowo jako przeciwnik zaciągnięcia pożyczki zagranicą, wydał teraz (nakł. księgarni F. Hoessicka) swoje wspomnienia p. t.:

„Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924—1925“.

Książce tej wypadnie poświęcić jeszcze niejedną uwagę ze względu na materiał faktyczny, w niej zawarty, oświetlenie i ocenę faktów, które p. Wł. Grabski przeżył. — Warto na razie zaznajomić się choćby chwilę pokrótce z rozdziałem 36-tym wyżej wymienionej książki, zatytułowanym „Moje wyznanie wiary“ (str. 262 i nast.).

P. Wł. Grabski tłumaczy, dlaczego odszedł. Píše, że dlatego, bo był upartym i jednostronnym w swoich działaniach, a optymistą w swoich sądach.

Przyznaje się do winy dosyć wyraźnie.

Uważa jednak, że pozostały po nim, po jego odejściu pewne pierwiastki życia publicznego, których się inni obawiają. Wyli-

czenie tych pierwiastków: to jest właśnie to wyznanie wiary, ujęte w dziesięć zasad. Tehną one jakąś straszną trywialnością. Pewnie, że wszystko, co wielkie i prawdziwe, to i trywialne zarazem, ale się z takich uznanych powszechnie prawd nie robi programu i nie wykuwa creda polityczno-społecznego. Nie mamy zamiaru wyliczać tego dekalogu p. Wł. Grabskiego, ale niektóre przykazania trzeba jednak omówić:

Píše tedy p. Wł. Grabski, że „najwyższym dobrem naszym jest nasza państwowość, którą musimy postawić na wysokim poziomie i zabezpieczyć jej całkowitą niezależność“. Trzecie przykazanie: „Rola Sejmu powinna się mieścić w ustawodawstwie oraz we współdziałaniu z Rządem“. To jest coś bardzo niejasnego,

postawienie obok siebie dwóch kwestyj: zgola niewspółmiernych.

Piąte przykazanie odstawia właściwie oblicze p. Wł. Grabskiego - ekonomisty. Píše tedy, że w stosunku do państw obcych powinniśmy zachować całkowitą swobodę działania. „Nie możemy również uzależniać

się od jakiegokolwiek czynników międzynarodowych, nawet nam życzliwych i to nawet za cenę najpoważniejszej pomocy finansowej“. To przykazanie dziś jest też już zupełnie nieaktualne. W ósmym przykazaniu czytamy zdanie, że w celu stworzenia i zachowania silnej waluty musi

„całe społeczeństwo ponosić znaczne ofiary“.

No i poniosło! Czy możliwe są jeszcze większe, aniżeli z racji lex Zoll. I co z tego? Złoty się załamał.

P. Wł. Grabski narzeka, że miał przeciwników. Cóż szczęście, bo

pewne jego zasady okazały się dla państwa wręcz zgubne, inne poglądy były bardzo krótkowzroczne.

Dziś, gdy z innej perspektywy oglądamy te rządy wahania się między prawicą a lewicą, widzimy, że te zasady, które przeszedł p. Wł. Grabski uświadomił sobie dość późno.

nie wystarczały jako ten kościół trwały i silny do kierowania nawa państwowa.

To też mimo szczyrych i uczciwych założeń brakło tych podstaw umysłowych i rozumowych, któreby uchronić mogły państwo od katastrofy.

Z powodu rekonstrukcji lokalu — urządza

NADZWYCZAJNĄ Okazyjną

SPRZEDAŻ wszelkich towarów Magazynu Nowości dla pań i dzieci — **Maksa Goldberga, Lwów, Halicka 9.**

2135

SVEN ELVESTAD.

76

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

Telefon dzwonił. Rist ujął słuchawkę. Był to znowu „lekarz“.

— Ostatni z gości odjechali, — meldował, — służba zaczyna porządkować. Jan jest sam w swoim pokoju. Ale Michaliny niema.

— Wiem, gdzie jest.

— Dobrze. Ale w międzyczasie przyszli tu inni ludzie. Sądzę, że mógłbym przysiądź, że poznałem gęby niektórych z wynajętej służby. Możliwe, że któryś z nich wcisnął się do kuchni. Trudno jest w tym wirze nieznanymi ludzi śledzić za każdym poszczególnym.

— Co może to znaczyć podług pańskiego przekonania?

— Podobnie, jak odjechali stąd z powziętym z góry zamiarem, tak też powrócili tu nie bez powodu. Sądzę, że czekają na kogoś, gdyż włóczą się po gościńcu, lub też kryją się w pobliżu willi. Nie są już w liberjach, tylko ubrani sportowo. Przed dzisiejszym dniem nie znaleźć ich. Co czynić należy.

— Pozostaw pan tych ludzi w spokoju, — odpowiedział Rist, — ale zwracaj na nich bacznie. Gdyby w ten, lub ów sposób chcieli wtargnąć do willi, przywołaj pan starego Thomsona.

— Dobrze.

— Kim byli ostatni goście Jana? — zapytał znów Rist.

— Trzech przyjaciół Jana. Mam zapisane

ich nazwiska i znam ich. Są to solidni ludzie z Nordseelandu, obszarnicy. Ci byli po uczcie w pokoju Jana. Pewny jestem, że mówili o interesach. Gdy w hallu z nim się żegnali, uradzili, że jutro zejdą się o godzinie dziewiętej. Albowiem wszystko jest w porządku, — powiedzieli. Jan odpowiedział: — Tak, wszystko jest w porządku.

— Dobrze. Czy dzieje się co w okolicy?

— Nie, wszędzie jest spokój.

— Żadnego nowego włamania?

— Żadnego, o ile wiem.

— A u Helwersena?

— Także spokój. Bankier udał się na spacer, — o podchmielony.

— A pan?

— Są na miejscu przygotowane.

Rist kończył rozmowę telefoniczną.

— Dbaj pan o to, aby wszystko było w porządku i aby posterniki czuwały, — rzekł. — Czuję, że wybuch się zbliża.

— Czy dziś w nocy?

— Nie mogę jeszcze powiedzieć nic pewnego. Bliższe szczegóły podam potem.

— Czy sądzi pan, że główna walka będzie w mieście?

— Dyspozycje zdaje się zmieniono. Podczas nocy zaszło wiele nieoczekiwanych rzeczy.

Zadzwoił. Glamsbjerg podczas rozmowy telefonicznej stał przy oknie i obserwował dom przeciwny.

— Wyszła z domu, — rzekł.

Na twarzy Rista odbiło się zadowolenie, niemal radość.

Spojrzał na ulicę, samochód jej odjechał.

— Odjechała tą samą drogą, która przybyła, — wyjaśnił Glamsbjerg.

— Wobec tego napewno pojechała do willi. Czy wyszedł kto jeszcze?

— Jeden człowiek tylko, z rudą brodą. Miał szeroki płaszcz na sobie i kołnierz płaszcza podniesiony, aż do uszu.

— Z pewnością był to on.

— Nie poznałem go.

— Nic nie szkodzi, — rzekł Rist. — Teraz nam już nie ujdzie.

Cichy głos dzwonnika rozległ się w pokoju.

Glamsbjerg zszedł po wąskich schodach.

Niebawem słyszeć się dały na schodach ciche głosy. Glamsbjerg ukazał się wnet z Fenneslerem, policystą blondynem, któremu się wydarzyła była owa dziwna przygoda z Abrahamem T. i z komandorem w barze „Trocadero“.

Fennesler zaśwycił zieloną lampę na biurku i wyjął papier z kieszeni. Rist przeczytał go, pomyślał chwilę, przeczytał jeszcze raz i rzekł do Glamsbjerga:

— Pójdź pan po auto i czekaj z niem przy placu św. Anny.

Gdy Rist pozostał sam z Fenneslerem, rzekł tenże:

— Jest to denuncjacja. Ale czyja?

Rist zbadał papier jak najdokładniej. Nie można było odkryć nic niezwykłego. Pismo było maszynowe na papierze bez wodnych znaków.

— Jest to maszyna do pisania „Korona“, jak przypuszczam, ale tych jest tysiące. Po pewnym czasie może udałoby się nam odszukać wysyłającego. Ale nie mamy czasu. Musimy się tem zadowolić.

Tajemnicze pismo brzmiało:

„Do pana starszego wachmistrza Fenneslera.

Policja kryminalna
Kopenhaga.

Najszanowniejszy Panie!

Został pan w swoim czasie w barze „Trocadero“ wystrychnięty na dół. Gdyby pan wtedy nie był tak łatwowiernym, byłby pan pochwycony złodzieja z placu wysycgów. Był on rzeczywiście w posiadaniu klejnotu, który ukrył przy pomocy sztuczek kuglarskich.

(C. d. n.)



JEDEN RZUT OKA

wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że najsilniejszą i najtrwalszą maszyną do pisania TO wszechświatowej sławy

„REMINGTON“

MODEL 12.

BLOCK-BRUN SP. AKC. Oddział we Lwowie, Piłsudskiego 11. — Tel. 15-55.
Centrala w Warszawie, Hotel Bristol.

215

Udaremniony napad bandycki.

Nasz korespondent przemyski donosi: W Przemysku, przy ul. J. Piłsudskiego znajduje się mała, obwiedziona wysokim murem ochronka im. św. Jadwigi, która onegdaj była widownią zuchwałego napadu bandytów. Działo się to o północy. Kilku nieznanym rzezimieszków, przeprowadziwszy się łodziami przez San, przelazło przez mur i zaczęło się włamywać do budynku. Pobudzone ze snu dzieci poczęły krzyczeć. Powstało za-

mieszanie, które wcale napastników nie przeraziło. Uciekli oni dopiero wtedy, kiedy obłożonemu budynkowi rzybięgli z pomocą dozorczy więzienni, pełniący służbę w położonym opodal więzieniu. Z napastników nie udało się żadnego pochwytać, gdyż skorzystali oni z ciemnej nocy i mimo pośpiechu zdążyli się przeprowadzić z powrotem przez rzekę. Zaginął za nimi wszelki ślad.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

BANDYTA, ZA KTÓREGO WYKRYCIE POLICJA PARYSKA OFIAROWAŁA 50.000 FR. NAGRODY. — DWANAŚCIE RAZY SKAZANY NA ŚMIERĆ, ALE BYŁY TO WYROKI IN CONTUMACIAM. — WYKRYCIE KRYJÓWKI.

(?) Za jednego z najniebezpieczniejszych bandytów w ostatnim dziesięcioleciu uważany być może Hiszpan Antonio Linenez. Politeja wszystkich krajów romańskich polowała na niego w tym okresie, lecz bez skutku. Wyznaczono 50.000 fr. nagrody za ujęcie tego zbrodniarza, który miał na sumieniu rozliczne włamania, rabunki i morderstwa. Grasował z początku po Hiszpanji i we Włoszech. Władze hiszpańskie w dwunastu wypadkach wydały na niego zaocony wyrok śmierci.

W Madrycie napadł w jasny dzień kasjera banku w jego biurze i pod groźbą rewolweru musiał urzędnika, by mu wydał całą gotówkę z kasy. Najspokojniej złożył paczki z banknotami i rulony złota oraz srebra do przyniesionej z sobą walizki i zamknawszy kuferek, zdążył do drzwi, mając rewolwer ciągle do strzału wycelowany. Kiedy mu się zdawało, że kasjer sięga ręką do trzwonka alarmowego, strzelił i położył go trupem na miejscu. Umknął potem bez szwanku.

Między ofiarami, które zamordował, znajdowała się urodziwa żona najbogatszego madryckiego kupca. Pani ta miała swoje auto, którym sama kierowała. Linenez dowiedział się że dnia tego a tego urządzi ona autem wycieczkę jedynie w towarzystwie swojej przyjaciółki. Na drodze w pobliżu lasu, auto musiało się zatrzymać, bo w poprzek szosy leżała olbrzymia kłoda drzewa. W chwili tej z ukrycia wyskoczył Linenez zamaskowany i zażądał od wystraszonych kobiet, aby mu wydały swoje klejnoty i pieniądze. Kobiety spełniły żądanie, przyczem uroczą właścicielka auta była na tyle nieostrożna, że oświadczyła bandycie: „Wiem, jesteś Linenez!“. Te słowa kosztowały ją ży-

cie, podczas gdy przyjaciółka została tylko rannona. Bandyta dał trzy strzały, a widząc, że kobiety upadły na poduszki, brocząc krwią, uciekł.

Linenez opuścił Hiszpanję i przeniósł się do Włoch. We Włoszech grasował przez dwa lata i stanowiący na czele bandy włamywaczy, popełnił cały szereg bezczelnych rabunków. Ani razu nie udało się policji przyłapać tego bezczelnego bandyty. Brawura jego miała w sobie coś oszałamiającego. Nieraz rozmyślnie lał w oczy policjantom, drwiąc z nich sobie. Nie poznawali w eleganckim języczku zbrodniarza.

Ostatnie dwa lata spędził Linenez we Francji. Policja paryska poszukiwała go w różnych kierunkach. A on grasował bezkarnie po Paryżu ze swoją bandą.

Wreszcie udało się policji paryskiej ustalić, że Linenez mieszka w eleganckiej dzielnicy Paryża we własnej swojej willi pod przybranym nazwiskiem obywatela hiszpańskiego, Corteusa i w towarzystwie pewnej Paryżanki. Jednego dnia zjawili się przy bramie willi dwu detektywów, żądając wylegitymowania się właściciela. Linenez przedłożył swoje dokumenty. Były w porządku. Podczas tego kiedy jeden z detektywów zajęty był pozornie sprawdzaniem przedłożonych papierów, drugi ostrożnie zaszedł bandytę z tyłu i w okamgnieniu założył mu łańcuszki. Przy rewizji w willi znaleziono w piwnicy cały arsenał bandycki. Nie brakło nawet granatów ręcznych.

Kiedy szefowi policji paryskiej oświadczone, że Linenez został ujęty, nie chciał w to uwierzyć, tak nieprawdopodobną była wiadomość, że ten niezwykle bandyta dał się przyłapać.

uwążywszy pewien niepokój w Kasie, zawiadomił o tem posterunek policyjny.

Kasiarze, spostrzegłszy nie miłych dla nich, a ciekawie zagląających do lokali, gdzie kasy się znajdują, posterunkowych, wyskoczyli przez okno na podwórze i poczęli uciekać przez ogrody, parkany i ulice w kierunku dworca kolejowego. Strzały z brzoźnika ścigającego posterunkowego nie wstrzymały uciekających.

Zwabiony wystrzałami zjawił się w tych stronach strażnik celny i zastąpił jednemu z uciekających drogę a ten widząc, że z dwóch stron ma strzelających, dał się ująć. Pochodzi on z Warszawy i miał papiery, wystawione na nazwisko Jarzabek — czy prawdziwe, śledztwo wykaże.

„Goście“ warszawscy, uciekając przez parkany, zgubili zawiniątko z precyzyjnymi przyrządami jak „złótem“, pileczką świdrami i innymi narzędziami.

Drugi włamywacz, jak zbadano, przeprowadził się w drugim dniu przez Dniestr do powiatu horodeńskiego, a po trzech dniach, gdy wysiadł z pociągu w Stanisławowie, dostał się w ręce policji. Jest nim Włodzimierz Szabelski, zredukowany, jak powiada, kelner z Warszawy.

Pierwszy występ kasiarzy warszawskich skończył się więc klęską. W ujęciu włamywaczy zasługa jest po stronie komendy posterunku PP., znajdującej się pod kierunkiem dzielnego i energicznego komisarza p. Janasińskiego.

Lwów w rymach.

PLAC ŚW. DUCHA.

Drzew trochę, zresztą szary plac bez darni. Wyniosło mury kościelnego gmachu, Pawilon letni wiecheńskiej kawiarni, Dalej żelazne sztachety odwachu.

Tutaj w wigilję narodowych świątek Gromada stają meże i podwiki, Bo stąd parada wywodzi początek, Stąd z laupionami ruszają capstrzyki.

Dawniej za babei-Austrji, ach szalonym Wrzaskiem z odwachu darł nam uszy żołnierz.

Heleńko spodnie lampasem czerwonym I złotem błysnął generałski kolnierz.

Gdy o dziewiątej trębacz wzdął policzki: „Bieźaj do cymbry, bo spóźnić się wara“, W tekstach wesolej ulicznej kantyczki Brzmiało to: „Klara czegoś taka stara!“.

Mieczysław Opalek.

Śmierć, czy letarg?

Pochowana w niezasypanym grobie

We wsi Lachowiec, w powiecie wołyńskim, zmarła nagle 19-letnia Lachowiczówna, chora od dłuższego czasu na serce. Ponieważ ciało nie uległo żadnemu rozkładowi, a nawet zmarła zachowała najzupełniej świeżą cerę, pochowano ją w otwartej trumnie i grobu niezasypano, gdyż zachodzi podejrzenie snu letargicznego.

W dzień dyżurują przy grobie mieszkańcy wsi, a nocą palą się ogniska, chroniąc grób przed wilkami.

Wypadek na boisku sportowym.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, w maju.

Mimo masowego uprawiania w naszym mieście wszelakich sportów rzadko dochodzi do jakichś poważniejszych wypadków. Od czasu do czasu mają one jednak miejsce. Ostatni zaszedł onegdaj na stadionie woj-

Nieudały występ „kasiarzy“ warszawsk. w Zaleszczykach.

OBU WŁAMYWACZY SCHWYTANO ODRAZU.

Zaleszczyki, 23. maja.

Zaleszczyki, stając się z roku na rok coraz więcej modne jako letnisko, zwróciły obecnie na siebie uwagę także mistrzów wytrycha. Ostatnio zjechali tu na występy gościnne dwaj „kasiarze“ z Warszawy, aby

zbadać i wypróbować teren. Pierwsze kroki skierowali do Powiatowej Kasy Oszczędności. Po otwarciu wytrychami drzwi zewnętrznych, weszli do biura Rady powiatowej, a stamtąd do lokalu Kasy Oszczędności i rozpoczęli pracę. Przechodzący po godz. 12 tej nocy obok budynku Rady pow. p. D., za-

PIĘKNĄ CERĘ

uzyska Pań
tylko przez
użycie

Czeremchowego kremu, mydła
i pudru

Usuwa plagi, niszczy i czerwoność skóry.

Skład wysyłkowy: Mikolasch, Lwów, Kopernika.

22414

Międzynarodowe wyścigi łodzi motorowych.



Z początkiem czerwca br. odbędą się w Bostonie międzynarodowe wyścigi łodzi motorowych. — Rycina nasza przedstawia niektórych uczestników wyścigów przy treningu.

skowym. Grono uczniów gimnazjum ruskiego ćwiczyło rzut oszczepem. Trening odbywał się normalnie. W pewnym jednak momencie oszczep, źle rzucony przez jednego z uczniów, pebięł w fałszywym kierunku i całą siłą ugodził w czoło nad lewym okiem ucznia VII. kl. Matejke. Ugodzony stracił

przytomność. W bardzo ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

HERBATA RIEDLA

2

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili zameldowano przybycie Miss Brown. Po chwili weszła, wspierając się na ramionach dwóch agentów, Twarz miała bardzo bladą i zmęczoną.

— Co się stało?... Niechże pani siada — rzekł dyrektor i ruchem ręki oddalił dwóch agentów. Pozostali tylko we troje. Miss Brown zajęła miejsce przy pomocy Richardsona i odchyliła kołnierz wysoko zapiętej sukni. Na jej zgrabnej szyji ukazały się ślady palców zbrodniarza. Rzeka poprostu: Dałam się złapać. —

— Pani się dała złapać?!

Miss Brown podziękowała szefowi uśmiechem za wielką pochwałę zawartą w pytaniu. Odparła:

— Yes sir. Śledziłam Miss Teacher idącą razem ze sekretarzem Mr. Foggiem. Jakiś drab uderzył mnie z nienacka w głowę, wciągnął mnie w krzaki i zaczął dusić. Byłabym zginęła na pewno, gdyby nie siostrzeniec Mr. Raya. Zdaje mi się, że on także śledził Miss Teacher i dlatego właśnie nadszedł tak szczerze dla mnie.

— Sprawca schwytyany?

— Nie. Uciekł, ale został ranny. Rano znalazłam ślady krwi. Ten młody strzelał na oślep w zarośla... — tu Miss Brown opowiedziała szczegółowo przebieg całego zajścia. Kiedy kończyła, nadszedł właśnie wysłany do Hotel Holley agent i przyprowadził portjera. Dyrektor polecił go zaraz wprowadzić a parze agentów kazał zostać i być przy przesłuchaniu.

Weszła mała, zgięta we dwoje kreatura,

której błąd strach patrzył z rozszerzonych od trwogi oczu. Dyrektor poznał odrazu typ człowieka, z którego tylko groźba, można prawdę wydobyć. Więc nasrozył się majestajcznie i spytał:

— Wy mieliście służbę tej nocy?...

— Tak jest, panie prezydencie.

— Jestem tylko dyrektorem. Teraz gadjacie prawdę. Czy Mr. Fogg wypełnił kartę meldunkową, zajmując pokój?

— Tak panie prrr, dyrektorze — zahamował i skreślił nocny portier.

— Jak podał stan? Kawaler czy żonaty?

— Ka... wa... ler... — wyjął przesłuchiwany, domyślając się już, którądy podaży srogi szef policji.

— I kawaler przyprowadza sobie w nocy prostytutkę, a wy ją puszczaście bez wszystkiego. Znaście wy regulamin policyjny dla hoteli i pensjonatów?

— Znam, sir. Znam. Lecz przecież to był pierwszy sekretarz pana prezydenta, to jest chciałem powiedzieć dyrektora Stanów — przekreślił tytułaturę, trzęsąc się we febrze trwogi.

— Choćby sam Prezydent, a nie jego sekretarz. Choćby Prezydent, powiadam, to ustawa jest rzecz święta. Pan wie chyba, czym pachnie pańskie przekroczenie?

Portier hotelu „Holley“ nie miał najmniejszego pojęcia, czem to pachnąć może. Wyobraził sobie, że w każdym razie, czemś strasznie. A dyrektor Blossom mówił dalej:

— Więc pan wie... to dobrze. Jedno pana może ocalić. Jedno, powtarzam. Mianowicie szczerze wyznanie prawdy. Rozumie pan? Tak. Teraz proszę mi powiedzieć, kiedy towarzysza Mr. Fogg wyszła z hotelu?

— Powiem, sir. Wszystko powiem. To była piąta, kiedy oni wyszli.

— Oni?... Jacy oni?

— Ta dama, Japończyk i wysoki blondyn, który w nocy przyszedł...

Księgowi się ruszają.

W Warszawie egzystuje już od dwudziestu kilku lat „Związek Księgowych w Polsce“ dawniej „Związkiem Buchalterów“ zwany, który przed wojną działał tylko w Kongresówce, chociaż jego członkowie byli po całej Rosji rozsiani. Po oswobodzeniu i zjednoczeniu Polski Związek zmienił odpowiednio swój statut i nazwę i rozwinął działalność na całą Polskę. Dotychczasowa działalność Związku ograniczała się poza Warszawą do wydawnictwa miesięcznika „Czasopismo Księgowych w Polsce“ i do porad przez korespondencję w sprawach zawodowych oraz do koleżeńkiej wzajemnej pomocy. Obecnie jednak rozumiejąc, że praca nad gospodarczą organizacją społeczeństwa przez ustanawianie „Komisji ankietowej“, „Biura Badania Cen“ itp. oraz wobec projektowanych ustaw o księgach handlowych, bilansach itp. wymaga, żeby Księgowi zabierali w tych ważnych sprawach głos. Związek przystąpił do organizacji „Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych“ mającego się odbyć na Zielone Świątki dnia 5. i 6. czerwca br. w Warszawie.

Zjazd jest bardzo szeroko zakreślony, a prace jego mają pójść w następujących kierunkach: 1) Społecznego znaczenia rachunkowości i księgowości. 2) Szkolnictwa zawodowego. 3) Ekspertyzy sądowej i prywatnej. 4) Techniki księgowość.

Dotychczas zgłoszono już szereg b. ciekawych referatów, zachodzi jednak obawa, że z powodu braku zrozumienia ważności takiego zjazdu przez kierowników przemysłu i handlu zjazd nie będzie dosyć liczny, gdyż księgowi, nie będąc posłanymi na zjazd przez swych pracodawców, nie mogą sobie przezwążyć pozwolić na wyjazd do Warszawy na własny koszt.

Na Zachodzie odbywają się takie Zjazdy Krajowe dosyć często, a w 1926 r. odbył się

— Jaki znów Japończyk?

— Ten co wczoraj rano wziął numer w naszym hotelu. Przyjechał prawie równocześnie z panem sekretarzem. Dałem mu więc zaraz następny pokój, obok tamtego.

Dyrektor wziął na bok Richardsona i dał mu szepciem polecenie:

— Dam panu kartkę od siebie. Uda się pan stamtąd fotografie wszystkich członków, tycznego. Oddział W. L. XIV. Przyniesie mi pan stamtąd fotografię wszystkich członków ambasady japońskiej w Washington.

Potem podszedł do biurka i nakreślił na świstku słów kilka. Detektyw wyszedł bezwzględnie spełnić polecenie zwierzchnika. Mr. Blossom powrócił do indagacji portjera:

— Czy ten Japończyk był cały czas w hotelu?

— No, sir. Wyszedł zaraz na miasto, a wrócił koło pierwszej w nocy.

— Co dalej?

— Po czwartej już było, kiedy do portjera ni wpadł jakiś wysoki blondyn. Lewą dłoń miał obwiązaną chusteczką, silnie skrwawioną. Mówił, że miał wypadek automobilowy i musi właśnie w tej sprawie zaraz się widzieć z tym Japończykiem. Przedstawiłem mu, że śpi zapewne o tej porze, ale nparł się, że przy najmniej zatelefonuje do niego. Połączyłem go z pokojem gościa i odezwał się zaraz. Kazał temu blondynowi przyjść na górę, więc go musiałem puścić. Pół godziny później przyszedł Japończyk do mnie i uregulował swój rachunek. Kiedy mu zmieniłem sto-dolarówkę, podniosłem głowę i wtedy przez okno portierni zauważyłem, że ten wysoki blondyn pospiesznie wychodził na ulicę. Z nim szła jakaś szczupła dama. Dopiero znacznie później przytomniłem sobie, że to była towarzysza pana sekretarza. Szczerą prawdę mówię, sir. Proszę mi wierzyć.

(C. d. n.)

w Amsterdamie. nawet międzynarodowy zjazd Księgowych, na którym Polska nie była jeszcze reprezentowana, a wiadomości o obradach zjazdu otrzymał Związek Księgowych przez Konsulat Polski. Takie zjazdy w krajach Zachodu są uważane za nader poważne ogniwa organizacji ekonomicznej kraju, bywają subsydjowane przez organizacje przemysłu i handlu a poważne firmy nie tylko, że przyczyniają się do pokrycia kosztów zjazdu, ale i delegują swych księgowych i żądają od nich sprawozdań. U nas niestety, księgowość jest traktowaną jak kopciuszek wśród rodziny nauk o stosowanej ekonomii społecznej i często ludzie, pod innymi względami mądrzy, patrzą na księgowość jako na zło konieczne a na wydatki na nią, jak na wydatki nie produkcyjne.

Najważniejszym zadaniem I. Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych jest wykazać społeczeństwu dorobek naukowy i organizacyjny zawodu Księgowych, podnieść społeczne znaczenie tego zawodu i przelamać niezastłony przesąd i uprzedzenie do pracowników tego zawodu, dowodem którego jest zupełny brak poparcia zjazdu przez organizacje przemysłu i handlu.

Wszelkich informacji udziela p. Jan Bilski w godzinach urzędowych ul. Batorego 26, poza tem w mieszkaniu ul. Potockiego 6.

Rabunek w lesie lesienickim pod Lwowem.

(d.) Wczoraj około godziny drugiej popołudniu przez las lesienicki za rogatką Łyczakowską przechodził robotnik, Paweł Kalwa, zamieszkały w Podboreach. Gdy był na drodze w środku lasu, nagle z poza krzaków wybiegł jakiś osobnik, uzbrojony w rewolwer, poczem zastąpił Kalwie drogę. W osobniku tym napadnięty rozpoznał niejakiego Ilka Otyję, znanego mu z widzenia.

Otyja pod groźbą użycia broni zmusił Kalwę do zdjęcia ze siebie ubrania i butów. Następnie przebrał się w jego ubranie, a kazawszy Kalwie ubrać się w swoje stare ubranie, zniknął w lesie.

Sprawa tego rabunku zajął się Urząd śledczy poljeji państwowej.

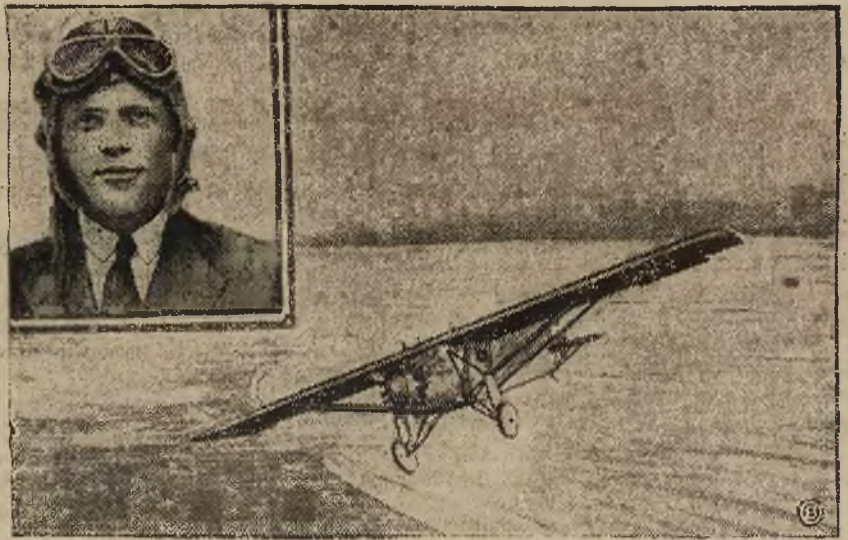
Balon na uwięzi bez lin.



Włoski inżynier Luigi Avorio wynalazł nowy balon na uwięzi, służący do celów obserwacyjnych, poruszany motorem. Ten nowy balon z motorem otrzymał nazwę „aerostato”. Nie posiada on, jak dotychczasowe balony na uwięzi trzymających go przy ziemi lin. Rycina nasza przedstawia nowy balon w czasie lotu próbnego.

POKOST 22441 pod gwarancją czysto lniany — poleca **LWOWSKA OLEJARNIA „OLPOK“ S-ka z o. o. we Lwowie, UL. TRAUGUTTA 31.** Na żądanie wysyła próbki i oferty.

Zwycięski lot nad Atlantykiem.



Po nieszczęśliwych próbach, przedsięwziętych przez najsmielszych lotników Europy i Ameryki, udało się w końcu lotnikowi ameryk. Lindberghowi przelecieć z Nowego Jorku do Paryża, ponad Atlantykiem, bez lądowania. Triumf dzielnego lotnika sprawił zarówno Paryż, jak Nowy Jork w szal radości, demonstrowanej na ulicach obu miast przez tysiączne rzesze publiczności. — Rycina nasza przedstawia śmiałego lotnika Lindbergha i jego samolot „Spirit of Saint-Louis“.

Nieudały plan włamania do mieszkania jubilera Buszka przy ul. Piekarskiej.

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“ podaliśmy krótką wiadomość o nieudalym włamaniu do mieszkania jubilera Władysława Buszka przy ulicy Piekarskiej l. 34. Poniżej zaś podajemy dalsze szczegóły tej ciekawej sprawy.

Mianowicie p. Antonina Buszkowa ubiegłego czwartku rano otwierając sklep jubilerski swego męża przy ulicy Akademickiej l. 6, znalazła pod drzwiami wchodowymi do sklepu podłożony list, adresowany do jej męża, który od kilku dni bawi poza Lwowem. Pani Buszkowa list ten otworzyła. Pochodził on od nieznanego autora, który jej męża przestrzegał przed planowanym rabunkiem, mającym się dokonać w jego mieszkaniu wówczas, gdy mąż cenniejszą biżuterję i pieniądze zabiera ze sklepu do mieszkania. Autor listu tego nadmieniał, że rabunek ten miał mieć miejsce dnia 15 bm., jednak on temu przeszkodził, wobec czego żąda za to wynagrodzenia, oczekując odpowiedzi.

List ten p. Buszkowa przedłożyła policji, w następstwie czego śledztwem zajął się referent Wnekiewicz w Urzędzie śledczym przy pomocy wywiadowcy Bandrowskiego.

W toku trzydniowego śledztwa funkcjo narjuszom policyjnym udało się ująć autora powyż naprowadzonego listu. Jestto Jan Sołtys, liczący 35 lat, pozostający bez środków do utrzymania, kilkakrotnie karany za różne kradzieże.

Sołtys przyznał się do napisania listu, twierdząc, że na Watach Hetmańskich obok pomnika Sobieskiego podsłuchiwał rozmowę dwóch nieznanych mu osobników, planujących włamanie. Dalej podaje Sołtys, że tego samego dnia wieczór był świad-

kiem, jak jeden z tych osobników rozmawiał na bramie ze służącą p. Buszka. Toteż Sołtys o tem doniósł Buszkowi, chcąc w ten sposób zapobiedz włamaniu. Za to nie żądał wynagrodzenia, jedynie odpowiedzi.

Dalsze jednak dochodzenia wykazały, że właśnie Sołtys z swoim towarzyszem planował włamanie do mieszkania pp. Buszków. W chwili, gdy wieczór w mieszkaniu nie było nikogo, a nieznany osobnik wywołał Zofję Gutówną, służącą pp. Buszków na bramę i usiłował ją zwać na ulicę Gliniańską pod pozorem, że tam na nią czeka jakiś znajomy, Sołtys stał ukryty za drzewem w ulicy Piekarskiej. Gdyby Gutówna była z jego towarzyszem udało się na ulicę Gliniańską, Sołtys byłby włamał się przy pomocy wytrycha do mieszkania pp. B. i zabrał walizkę z klejnotami, na co potrzebowaliby dziesięć minut czasu.

Gdy jednak służąca, przeczuwając coś złego, nie udała się na ulicę Gliniańską, lecz z powrotem wróciła do mieszkania, a tem samem udaremniła włamanie, Sołtys, widząc, że tą drogą niczego nie uzyska, napisał list do p. Buszka, pragnąc drogą wymuszenia zdobyć u niego jakąś kwotę.

Śledztwo w tej sprawie jest jeszcze w dalszym toku, poczem aresztowany Sołtys odstawiony będzie do sądu karnego.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postarzających naturalną wodą gorzka Franciszka Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa, szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek oczyszczający żołądek i kiszki.

Reklamowa sprzedaż!

Pończochy, rękawiczki, Magazyn Kolpana Lwów, ul. Piękarska 1 b.
bielizna damska i wszelkie trykotaże — 2144
udziela dla reklamy z cen wystawowych **10% opustu.**

Tajemnicze morderstwo w Sokolnikach.

Strzał przez okno do gościa weselnego.

(Od naszego umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

(d.) Wczoraj rano posterunek policyjny w Sokolnikach zawiadomił lwowski Urząd śledczy policji państwowej, że minionej nocy popełnione tam zostało tajemnicze morderstwo. Ofiarą skrytobójczego morderstwa padł tamtejszy gospodarz Tomasz Szalega, liczący 32 lata, właściciel dwumorgowego gospodarstwa.

Wkrótce po otrzymaniu tego zawiadomienia na miejsce do Sokolnik wyjechała policja. Mianowicie udali się tam autem: komisarz Kropiwnicki, komendant powiatowy, komisarz Batorski, który rozpoczął prowadzenie śledztwa, oraz wywiadowca Urzędu śledczego p. Lorch. Na miejscu przybyłych komisarzy oczekiwał przodow. Dublaga, komendant tutejszego posterunku.

W ślad za policją do Sokolnik udał się także sprawozdawca „Wiek Nowego”, który na miejscu zebrał ciekawe szczegóły.

Ponieważ Sokolniki są wsią niespokojną, a ustawicznie mają tam miejsce bijaki i zabójstwa, przeto ksiądz proboszcz w niedziele i święta nie udziela ślubów, a jedynie w dnie robocze, aby tym sposobem powstrzymać różne zabawy, które byłyby powodem awantur. Toteż ubiegłego poniedziałku rano odbył się tam ślub mającej pary, a to Michala Jabłońskiego z Anną Hałatynówną, poczem goście weselni około 30 osób przez cały dzień zabawiali się w domu młodych.

Po godzinie dziesiątej wieczór podawano kolację w dużym pokoju, w którym zastawione były stoły. W jednym kącie siedziała muzyka, przygrywając do kolacji. Gdy zjadli najpierw kobiety, po godzinie 11-tej do stołów zasiadli mężczyźni. Między tymi naprzeciw muzyki, w pobliżu okna przy skrzyni usiadł sąsiad młodych wspomniany Szalega. Za ledwie mężczyźni podano pierwsze jedzenie, nagle usłyszano trzask i brzęk szyby, a równocześnie Szalega krzyknął: „Jezus, Marja!” i z ławki usunął się na podłogę.

Wśród gości zapanowała konsternacja, nastąpiło chwilowe milczenie, w czasie którego pod oknem padły jeszcze trzy do czterech strzały. Goście sądząc, że ktoś strzela dalej do obecnych w pokoju, ze strachu popadali na podłogę, chroniąc się w ten sposób przed gradem kul. Jednak po chwili pokazało się, że strzały te były terorem skrytobójczego mordercy, który za ich pośrednictwem wstrzymał obecnych w domu od wybiegnięcia na podwórze, aby miał kilka chwil czasu do ucieczki. I rzeczywiście, gdy w kilka minut później goście wybiegli z domu już nikogo nie zauważyli.

Tymczasem pospieszono z ratunkiem Szalege, który jednak po dziesięciu minutach na miejscu zakończył życie. Morderca strzelił do Szalegi z rewolweru, przykładając lufę tegoż do samej szyby. Kula trafiła go pod pachą prawej ręki, przeszła piersią

mi do serca, powodując szybką śmierć Szalegi.

Zamordowany Szalega był już poraz drugi żonaty. Po pierwszej zmarłej żonie pozostało mu jedno dziecko, poczem ożenił się przed 4 laty poraz drugi z Agnieszką Skowronówną, liczącą obecnie 26 lat, z którą miał dwoje dzieci.

Prowadzone natychmiast przez policję dochodzenia skierowały podejrzenie na niejakiego Grzegorza Krzemienieckiego, sąsiada młodych Jabłońskich i Szalegów, których gospodarstwa złączone są jednym podwórzem.

Liczni świadkowie zeznali, że Krzemiecki odgrażał się, iż musi Skowronów i Szalegów wystrzelać. Mianowicie podejrzewał on zamordowanego, że ten był sprawcą śmierci jego teścia Gabriela Różaka, który trzy lata temu w zimie zginął w polu. Tymczasem wówczas śledztwo policyjne i sądowe ustaliło, że Różak nie padł ofiarą morderstwa, lecz zamarł w polu. Różak wracał z terminu sądowego we Lwowie do domu w stanie pijanym. Szedł on po śniegu polami, a upadłszy już nie powstał, bo zamarł. Zwłoki jego znaleziono dopiero po 10 dniach. Miał on przy sobie pieniądze i flaszkę z wódką, której brakowała połowa.

Dalej stwierdzono, że Krzemiecki miał dwa rewolwery i niedawno temu na cmentarzu do jednego z swoich kolegów mówił, iż „jednego wroga sąsiada musi szlag trafić”, za co on posiedzi w kryminale lub zapłaci karę, bo ma pozwolenie na noszenie broni. Słowa te odnosiły się właśnie do nieżyjącego już Szalegi.

W toku śledztwa wyw. Lorch pod oknem przez które padł strzał, znalazł trzy łuski z naboju rewolwerowych. Następnie komisarz Batorski po zebraniu materiału dowodowego, późnym wieczorem przystąpił do przesłuchiwania Krzemieckiego.

Dziś rano do Sokolnik wyjechała komisja sądowo-lekarska. Udali się tam: sędzia śledczy radca Witoszyński, aplikant sądowy dr. Wachtman, lekarze sądowi: dr. Jadwiga Szulistańska i dr. Dawidowicz z prosektorem Jawirskim, szef urzędu śledczego nadkom. Parylewicz i komendant powiatowy komisarz Kropiwnicki, oraz sprawozdawca „Wiek Nowego”.

Na miejscu odbędzie się sekcja zwłok za morderstwa Szalegi.

W jednym z najbliższych numerów „Wiek Nowego” zamieścimy zdjęcia fotograficzne, odnoszące się do tego morderstwa.

Skazanie szajki złodziej.

(KD) Pod przewodnictwem r. Dworzaka toczyła się przed trybunałem sądu okręgowego dwudniowa rozprawa przeciw szajce złodziejskiej ze Sokala — Romanowi Kobyłce, Arnoldowi Morawskiemu, Heni i Minie Frachtenberg, Grzegorzowi Knażowi, Markowi Rodzie, Janowi Czetwerczukowi

Dwaj pierwsi oskarżeni byli o szereg znacznie większych włamań, dokonanych w Sokalu w jesieni ub. r. a mianowicie o to, że 26 października na szkole Józefa Adlera skradli zapas skór, wartości 4 tys. zł., na szkodę Rozy Fraenkel znacznie większą ilość towarów bławatnych, na szkodę kupca Kreutzera 1100 flaszek wódki wartości około 5 tys. zł. Siostry Frachtenberg, Kinarza, Rodę i Czetwerczuka pociągnięto do odpowiedzialności za współdziałanie w zbrodni przez sprzedaż i wywóz skradzionych towarów.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zapadł wyrok skazujący Kobyłkę na 13 mies. więzienia, Morawskiego na 13 mies., siostry Frachtenberg na 5 mies. Resztę oskarżonych uwolniono. Oskarżał prok. Ogonowski, bronili dr. Kibitz i dr. Weiss.

Z teatru.

TEATR MAŁY: „Nie trzeba się niczemu dziwić”, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Polscy autorzy dramatyczni zatrzymują się teraz chętnie nad głębią szarych, codziennych tragedii. Nędza dzisiejszej inteligencji, przewrót w położeniu społecznym klas dotąd uprzywilejowanych, pociągnął za sobą zmianę zapatywań na zasady etyki. Przewartość owane życie współczesne przepięło stare komunały o nieugiętej niewzruszalności i trwałości obyczajów na nowe formy, które bezwzględnością i siłą konieczności zyskują sobie prawo obywatelstwa. Czy nowe te formy ustalą się, czy też będą zjawiskiem przejściowym, okaże przyszłość. Obecnie są wybitnym przejawem ehwilizacji i obowiązkiem pisarzy, trzymających rękę na pulsie życia, jest to przejawy notować.

W „Uśmiechu losu” pokazał Perzyński do jakiego zobojętnienia etycznego doprowadzić może nędza inteligenta. Problem staje się niemal tragiczny, bo od dramatu dzieli go niemal krok. Jest to także jedną z charakterystycznych cech dzisiejszej twórczości dramatycznej, że problemy o konflikcie głęboko dramatycznym znajdują rozwiązanie w komedii. To samo jest w komedii Kiedrzyńskiego. Tutaj przewrót w dziedzinie etycznych pojęć, potraktowany u Perzyńskiego z zastrzeżeniem, znajduje aprobatę autora. „Nie trzeba się niczemu dziwić”, powiada autor, gdy młoda, ładna, pełna życia i temperamentu panna, zajęta jako maszynistka, nie może wytrwać w konwencjonalnej uczciwości i ulega pokusom życia. Bo pobiera ledwie 160 zł. miesięcznie, a musi żyć przyzwoicie, ubierać się w nowe suknie i kapelusze, zaspokoić głód wrażeń i potrzeb kulturalnych. Kiedy więc narzeczony nie wraca z Ameryki, ulega podszeptom starego, bardzo bogatego hrabiego i zostaje jego przyjaciółką. Kto wie, jakby się wszystko ułożyło, gdyby hrabia był młody! Ale, że jest stary, pozwala to jej wytrwać w enocie, aż do powrotu narzeczonego z Ameryki, który zdobywszy za oceanem majątek, zabiera ją z sobą jako żonę, przebaczywszy jej niewinny grzech, spowodowany koniecznością życia w nędzy.

Problem, postawiony przez Kiedrzyńskiego, przesługuje się zbyt łatwo przez wszystkie niedomowienia i nieprawdopodobieństwa. Gdyby sztuka była dramatem, musiałby znaleźć mocne uzasadnienie. Komedii wybacz się niejedno. Tem bardziej że sztuka napisana jest w dużej wprawie technicznej, ujęta w ramy gładkiej akcji i potoczystego dialogu. Niepotrzebne są zjadliwe wycieczki pod adresem polityki. Czy polska komedia nigdy się tego nie wyzbędzie? Sztuka zyskałaby również, gdyby nie była oparta wyłącznie na jednoplanowej akcji. Problem postawiony w pierwszym akcie, zarzysowany jest tak wyraziście, że rozwiązanie jego w dalszych dwóch aktach nie będzie żadnego zaciekawienia. Zgóry wiemy, co będzie.

W grze artystów Teatru Małego znać było znużenie. Grano poprawnie, ale bez rozpedu i przekonania. Odrabiano sztukę. Doskonały typ starego hrabiego stworzył jedynie dyr. Czarnowski, który wyczuł postać bardzo wnikliwie i oddał ją z wielką bezpośredniością. Z wielkim umiarem i wyczuciem postaci grał p. Orzechowski. Gra p. Cieszkowskiej roztapiała się w ekliwej kapryśności. Zdolna ta artystka powinna wyżyć z jednostajnego tonu; jako nastraja swoje rolę, gdyż grozi jej mania; Miała jednak momenty bardzo piękne. Gładko odtworzyli swoje role pp.: Peliński i Delmelówna, poprawna była gra reszty wykonawców.

Kazimierz Bukowski.

Wiec rodzicielski.

We czwartek, 26 bm. odbędzie się o 11 przed południem wiec rodzicielski w sprawie drugiego seminarjum żeńskiego. W tej sprawie uwag kilkoro.

II-gie państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie mieści się w budynku wynajętym przy ulicy Stodowej. Sam budynek pomieszczony wśród ogrodów ma 9 ubikacji, a prócz tego dwie sale w sąsiadującej szkole powszechnej im. św. Antoniego. — W ten sposób sprawa szkoły ćwiczeń rozwiązana zupełnie dobrze. Pomoc naukowe są zapewnione w sposób zupełnie wystarczający, czego dowodem poehlebne opinie tak wizytacji, jak i opinie ministerjalnych instruktorów w tym roku, po wizytacji wypowiedziane. Materialne warunki rozwoju są dobre i poprawne. Frekwencje: normalna powinna na 5 kursach obejmować 205 uczenie — wynosi w obecnym roku 240, w poprzednich 279, 286, a nawet 320. I gdyby nie wyraźny przepis ministerjalny, nie pozwalający od 1 września 1926 przekraczać liczby 205 uczenie, frekwencja byłaby większa, czego dowodem, że przed rokiem złożyło na kurs pierwszy egzamin z wynikiem pomyślnym 109 uczenie, z tego przyjmując można było tylko 50. Młodzież rekrutuje się wyłącznie ze sfer urzędniczych i nauczycielskich i jest to młodzież pilna i zdolna, ale bardzo niezamożna.

Dnia 16 maja zawiadomiło Kuratorjum dyrekcję, że w marcu wydało Min. polecenie stopniowej likwidacji zakładu. W tym roku nie będzie już egzaminów wstępnych na kurs pierwszy i w ten sposób nbywać będzie co roku jeden kurs, aż wreszcie zakład zniknie. W stanie posiadania ubędzie jedna placówka oświatowa polska.

Rodzice nie wiedzą, co mają z dziećmi począć, gdzie je posłać, by się mogły kształcić?

Dodać trzeba ciekawy szczegół: co roku powtarza się jeden objaw: składa egzamin pomyślnie 100, przyjmuje się 50, z odrzuconych mimo pomyślnego egzaminu 50 żadna nie zapisuje się utraktywistycznego seminarjum (III-go). I tu tkwi sedno sprawy.

NADESŁANE.

Blednice

niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniają. odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal.

22

Mra Krzysztoforska.

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za litr 4.25 zł., pół 2.10. We własnym interesie zadać wyrażnie Mra Krzysztoforskiego Wino c chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnobrzeg.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

Sp. Julianowi Abrysowskiemu

z w szczególności: JWU, prezydentowi Neumanowi, WJP, wiceprez. Chłamtaczowi, JWP, wiceprez. dr. Schleicherowi, JWP, dr. J. Poratyńskiemu, Świętnej Radzie miejskiej, PT, Izbie handlowo-przemysłowej, Kengregacji kupieckiej, Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej, współpracownikom firmy, Towarzystwu Strzeleckiemu, Zarządowi Tow. Szkoły handlowej, Lidze Pomocy przemysłowej, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA.

KOPERNIK-MARYSIENKA
Dzisiaj wielka premiera

Lee Parry i Alfons Fryland

kreują gł. role w wielk. 10 ak. erot. dramacie pt.

FEDORA (Miłość i zemsta) (= kobiety =)

ilustrujący w sposób jaskrawy duszę kobiety prawdziwie kochającej. — Hulanki carskich oficerów. — Tajemnice ochrony rosyjskiej. — Rzecz dzieje się w Petersburgu i Paryżu. — Program uzupełni doborowa komedia. — Mimo wielkich kosztów ceny miejsc normalne. 22620

Stosunki dyplomatyczne

między Anglią a Sowjetami zerwane!

Wypowiedzenie układu handlowego. --- Ostra nota do Moskwy. Oświadczenie Baldwina.

Londyn, 24. maja (Pat). Jak podaje prasa, gabinet postanowił wypowiedzieć rosyjsko-angielski układ handlowy, oraz zerwać stosunki dyplomatyczne z Sowjetami. Do Moskwy ma być natychmiast wysłana nota, zredagowana w ostrym tonie. Baldwin złożył na południowym posiedzeniu Izby gmin oświadczenie w tej sprawie. Rząd ma zdaniem prasy ogłosić w Białej Księdze informacje zebrane na podstawie dokumentów znalezionych w Towarzystwie „Arcos“, a uzasadniających decyzje rządu.

Londyn, 24. maja (Pat). Agencja Reutersa donosi: Premier Baldwin oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin, że rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy, oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowieckiej, oraz odwołać misję brytyjską w Moskwie, o ile Izba nie sprzeciwi się tej decyzji na czwartkowym posiedzeniu parlamentu.

Deklarację premiera przyjęto głośnie oklaskami na ławach rządowych.

Londyn, 24. maja (Pat). Przy wypełnieniu po brzegi sali obrad Izby gmin premier Baldwin złożył oświadczenie w sprawie rewizji przeprowadzonej w siedzibie Towarzystwa „Arcos“. Premier oświadczył, że już od paru miesięcy władze kontrolowały działal-

ność całego szeregu tajnych agentów, których zadaniem było

zdobycie niezwykle ważnych dokumentów, dotyczących angielskich sił zbrojnych.

W miarę prowadzonych przez władze badań zdawało się, zupełnie jasnym, że agenci ci działali z polecenia rządu sowieckiego i otrzymywali instrukcje od sowieckiej delegacji handlowej. Towarzystwo „Arcos“ i sowiecka delegacja handlowa były zwykle używane jako miejsce wymiany korespondencji wyrotowej, włączając w to i korespondencje w sprawach chińskich.

Wobec faktu zniknięcia jednego z najtajniejszych dokumentów urzędowych, stało się oczywistym, że dokument ten dostał się już w ręce przedstawicieli sowieckich. Na skutek tego wydano więc polecenie dokonania rewizji. Premier Baldwin przedstawił następnie rezultaty rewizji, zaznaczając przytem, że również

akcja szpiegowska w wojsku i działalność wyrotowa w całym imperjum oraz w Afryce północnej i południowej prowadzona była w większości wypadków przez sowieci.

W zakończeniu premier oznajmił, że nie dokonano żadnych aresztowań.

Bojkot wyborów,

rozpisanych na podstawie starej ordynacji austriackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym przyjęta została przez wicepremiera Bartla i ministra spraw wewn. Składkowskiego w obecności wiceministra Jaroszyńskiego delegacja P. P. S. z województw Małopolski wschodniej. Delegacja ta, w której skład wchodził między innymi posłowie Niedzialkowski, Oktawiec i Smulikowski, oraz redaktor Szezyrek ze Lwowa, interwenjowała

w sprawie projektu zarządzenia w Małopolsce wschodniej wyborów na podstawie starej ordynacji kurjalnej z 1866 roku.

W imieniu delegacji redaktor Szezyrek przedstawił przyczyny, dla których

PPS. postanowiła bojkot wyborów rozpisanych na podstawie tej przestarzałej ordynacji austriackiej.

Obaj ministrowie oświadczyli, że weznają pod uwagę stanowisko PPS. w tej sprawie.

Warszawa. (j.) W dniu 26 bm., a więc jutro, udaje się do Lwowa podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jaroszyński, który weźmie udział w zebraniu starostów z województwa lwowskiego. Przyjazd p. Jaroszyńskiego ma tak że na celu wyjaśnienie postanowień prawnych w rozporządzeniu o wyborach do rad gminnych w Małopolsce wschodniej.

Wybory samorządowe

na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski podpisał rozporządzenie w sprawie

rozpisania wyborów do rad gminnych w Łucku, Kowlu i Włodzimierzu Wołyńskim.

Termin przeprowadzenia wyborów ustalili wojewoda wołyński. Należy nadmienić, że na

Wołyniu nie było dotychczas właściwych rad gminnych, tylko urzędują tam Tymczasowe komitety gospodarcze, które pełnić będą swe funkcje aż do chwili wyborów. Jednocześnie donoszą, że na podstawie decyzji rządu przeprowadzone będą w ciągu najbliższych miesięcy wybory samorządowe na terenie całego byłego zaboru rosyjsk.

APOLLO wy-
świetla w dal-
szym ciągu
2132

Niewinne grzesznice

Erot. dramat osnuty na tlesensac.
procesu o stręczycielstwo i handel
żyw. towarem. Dziś w środę i piątek
27 bm. zniżki ważne. Pocz. o g. 4.

† Dr. Włodz. Baczyński.

Dr Włodzimierz Baczyński, który, jak donieśliśmy wczoraj, targnął się w poniedziałek na swe życie, podcinając sobie gardło i żyły na rece, zmarł dziś rano o godz. 5-tej w szpitalu. Zabiegi lekarzy w celu uratowania mu życia okazały się bezowocnymi. Zmarły, działacz ukraiński osierocił żonę i dwóch synów. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 5 popoł. z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego.

Nowe prawo prasowe.

Kary za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i za zniewagę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dzienniku Ustaw z dnia 24 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja

o nowem prawie prasowem, oraz rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych za rozpowszechnianie nieprawdziwych lub przez kreconych wiadomości i zniewagę.

Artykuł pierwszy rozporządzenia przewiduje karę do trzech miesięcy aresztu i do 500 zł. grzywny, lub jedną z tych kar, za rozpowszechnianie wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny lub przynieść szkodę Państwu. Kara stosowana jest także w tym wypadku, gdy taką nieprawdziwą

lub przekreconą wiadomość podano jako pogłoskę. Podwyższenie wymiaru kary następuje w wypadku, gdy przestępstwo dokonane zostało w przemówieniu publicznem lub za pomocą druku. Kary stosowane są również za rozpowszechnianie wspomnianych wiadomości z niedbalstwa, a w szczególności, jeżeli przyniosły szkodę Państwu lub wywołały zaburzenia publiczne.

Przewidziane są także kary za ułóżenie cześci lub powadze Prezydenta Rzplitej. Rozporządzenie wchodzi w życie 15 dni po ogłoszeniu go, a więc zacznie obowiązywać z dniem 8 czerwca.

Poseł Korfanty obity!

Awantura w Sejmie śląskim.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa. (j) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu śląskiego, w czasie dyskusji nad wnioskiem chrześcijańskiej demokracji w sprawie wyłonienia komisji, któraby miała zbadać słuszność zarzutów poczynionych województwu co do służby bezpieczeństwa,

przyszło do ubolewania godnej burdy.

Gdy poseł Korfanty, stojąc na trybunie, w trakcie przemówienia swego, rzucił pod adre-

sem posła Foikisa zarzut rozbijania wieców Ch. D., dotknięty tym zarzutem poseł Foikis rzucił się na trybunę, obalił ją razem z posłem Korfantym i tego ostatniego dotkliwie pobił.

Z powodu tego zaiscia marszałek Sejmu wykluczył krewkiego posła na jeden miesiąc z posiedzeń sejmowych.

Mąż zamordował żonę.

Poćwiartowane zwłoki rzucił do rzeki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Policja krakowska wykryła zbrodnię, popełnioną we wsi Dłubnia pod Krakowem, na osobie Zofii Paluchowskiej. Na ślad zbrodni natrafiono zupełnie przypadkowo.

Paluchowska dość dawno już temu znikła bez śladu

ze wsi i nikt nie wiedział co się z nią stało. Aż dopiero teraz wykryto, że została zamordowana przez swego męża,

rolnika, z którym od dłuższego czasu pozostawała w separacji. Nie mogąc doczekać się rozwodu, Paluchowski zamordował żonę, zwłoki jej poćwiartował i rzucił do rzeki. Stamtąd też wydobyto je częściowo i po złożeniu części poćwiartowanych zwłok ustalono tożsamość zamordowanej.

Podczas rewizji w domu Paluchowskiego odkryto krwawe ślady na drzwiach izby, w sieni i w stajni.

Nie chciał jej zabić!

Krwawe porachunki, małżeńskie przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) We wsi Biała Podlaska gospodarz tamt. Wojtaszek żył w ciągłej niezgodzie ze swą żoną, tak, że wreszcie znudzona nieustannymi awanturami Wojtaszkowa przeniosła się do swej matki. W parę tygodni potem Wojtaszek wyraził chęć pogodzenia się z żoną i spotkawszy ją na ulicy,

prześlił ją, aby powróciła do domu.

Na tem tle jednak powstała między małżonkami nowa sprzeczka, w czasie której

Wojtaszek wy dobył rewolwer i oddał z niego trzy strzały do żony, a czwarty

strzał skierował w swoje piersi.

Żona, przyszedłszy do zdrowia, złożyła zeznanie, że mąż nie chciał jej zabić, a tylko rewolwer wypalił przypadkowo w czasie szamotania się.

To samo zeznanie powtórzyła na rozprawie sądowej, lecz mimo to sąd skazał Wojtaszka na 1 rok więzienia. Obecnie sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, lecz jedno cześnie uchwalił zwrócić się do Prezydenta Rzplitej z prośbą o całkowite ulaskawienie Wojtaszka.

POŻAR FABRYKI.

Warszawa. (j) W fabryce włókienniczej Litrowskiego w Łodzi wybuchł wczoraj wielki pożar. Zajął się najpierw dach fabryczny, i to w chwili, gdy fabryka była w ruchu, a następnie płomień ogarnęły cały budynek. Ro-

botnicy zdołali się uratować ucieczką z płonącego gmachu. W ciągu bardzo krótkiego czasu trzypiętrowy gmach spłonął. Szkodę wynosi około 100.00 złotych. Przyczyna pożaru nieznana.

NADESŁANE.



J E Ś L I ceniecie swe zdrowie i nerwy

J E Ś L I dbacie o trwałość i oszczędność obuwia

J E Ś L I pragniecie mieć chód lekki elastyczny i elegancki

Będziecie nosić tylko obcasy i zelówki gumowe

„Berson“



1291

Program radjokoncertów.

Czwartek 26. maja 1927 r.

WARSZAWA (1111 m) Godzina: 12.00. Komunikat lotniczo-meteorol. — 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”, w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowa. 18.40. Rozmaitości — wyp. p. L. Lawiński. — 19.50. Transmisja opery z Poznania. — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorol. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

POZNAN (273 m) Godzina: 10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. — 15.30. Koncert popołudniowy. Marja Szejberówna (skrzypce), Gertruda Konatkowska (fortepian). — 17.20. Inscenizacja radjofoniczna „Warszawianki” Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów teatrów poznańskich oraz członków chóru Opery. — 18.45. Nad program, wygłosi p. Franciszek Ryll, artysta. — 19.50. Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Piątek 27. maja 1927 r.

WARSZAWA (1111 m) Godzina: 12.00. Komunikat lotniczo-meteor. — 15.00. Komunikat gospodarczy i meteor. — 16.45. Program dla dzieci „Wiesław” z muzyką i śpiewem. — 17.40. Koncert popoł. kameralny. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrzypce) i Jadwiga Zalewska (fort.). — 18.40. Rozmaitości — wyp. p. L. Lawiński. — 19.55. Komunikat rolniczy. — 20.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. — 20.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

POZNAN. (273 m.). Godzina: 17.15. Koncert kameralny. Wykonawcy: pp. F. Łukasiewicz, T. Szule, S. Pawlak, J. Sprzyszewski i J. Sobierajski, oraz p. Zofja Budzyńska (sopran). — 18.45. Nad program, wygłosi p. Czesław Kaden, artysta.

Kino Chimerę dziś **Czerwony gonię**

nowy prog. Dramat z życia apaszów w 7-miu aktach. W głów. roli uroczą artystką PRISCILLA DEAN. — Nadto wspaniała komedia „Wystrzegaj się wróżbiarek“ z ulubieńcem publiczności HAROLD LLOYDEM.

Nowy skandal w „Zachęcie“.

Niekulturalni członkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Na odbytem wczoraj w Warszawie Walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Sztuk Pięknych „Zachęta“ przyszło do nowego skandalu. Znany artysta rzeźbiarz Ostrowski wystąpił z wnioskiem, aby „Zachęta“ z okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju urządziła wystawę dzieł sztuki, związanych z postacią i twórczością poety, oraz drugi wniosek o zabezpieczenie popiersia pierwszego prezydenta Rzpltej sp Narutowicza. Przewodniczący nie poddał tego wniosku pod głosowanie, motywując swoje stanowisko „względami formal-

nymi“. Wywołało to wielką wrzawę na sali, przyczem członkowie, popierający stanowisko przewodniczącego, hałasowali tak gwałtownie, że nie slychać było ani słowa z tego, co mówił p. Ostrowski w celu wyjaśnienia swego wniosku. Wołano do niego bolszewik i wogóle nie dano mu przyjść do głosu. To stanowisko przewodniczącego i większości zgromadzonych spowodowało, że kilkudziesięciu uczestników zgromadzenia opuściło demonstracyjnie salę obrad na znak protestu przeciwko tak niekulturalnemu traktowaniu jednego z członków „Zachęty“.

Zabójca dyrektora przed sądem.

Krótką fryzurą powodem zbrodni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął wczoraj Stanisław Lampisz, ucz. VIII kl. szkoły handlowej,

oskarżony o zabójstwo dyrektora tej szkoły sp. Mikołaja Lipki.

Zabójstwa dokonał Lampisz w dniu 15 listopada z r. na wiadukcie mostu Poniatowskiego. Oddał on mianowicie do dyr. Lipki dwa strzały rewolwerowe, które były śmiertelne, poczem strzelił sam do siebie w okolice serca, raniąc się ciężko.

Przyczyną zabójstwa była chęć zemsty. Mianowicie Lampisz miał żal do dyr. szkoły za to, że nakazał mu uciąć włosy, a następnie wydalili go ze szkoły.

Na rozprawie podnoszono zupełnie sprzeczne opinie co do osoby oskarżonego. Wedle jednych był to chłopak zły, krnąbrny, arogancki i leniwy, według drugich — spokojny, posłuszny, poważny i pracowity. Nie mając zdolności do nauk, Lampisz uczył się jednak bardzo gorliwie, niejednokrotnie do późnej nocy spędzając czas nad książką. Wykazywał tylko wybitne zdolności w zakresie muzyki i miał nawet niewątpliwy dar kompozytorski. Usposobienie miał uczciwe i przejmował się zaraz wszystkim, tak, że pewnego razu w klasie

z powodu niedostatecznej noty stracił przytomność i zemdlął.

W 17 roku życia chciał popełnić samobójstwo. Także po wydaleniu go przez dyr. Lipki ze szkoły postanowił odebrać sobie życie,

gdyż nie wiedział co, ma zrobić ze sobą, a to tem więcej, iż ciotka, u której mieszkał, groziła mu, że nie będzie się nim więcej zajmowała.

Z OSTATNIEJ GHWILI.

Włamanie do XI gimnazjum.

Włamywaczy spotkał zawód.

Dzisiejszej nocy włamali się nieznanu do tychezas sprawcy do gmachu XI gimnazjum przy ul. Szymonowiczów, licząc zapewne na obfity łup. Rabusie dostali się najpierw do sali gimnastycznej, skąd, po wylamaniu drzwi, wtargnęli do gabinetu dyrektora. Otwarte szuflady biurka i szaf wskazują,

że złodziejom szło głównie o zdobycie pieniędzy, których jednak nie znaleźli, gdyż dyrekcja gimnazjum nie przechowuje ich w gmachu.

Przy poszukiwaniach swoich wyrządzili rażące znaczne szkody, niszcząc akta szkolne.

Zwrot mienia polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Do Warszawy przybył wczoraj z Moskwy transport z biblioteką OO. Jezuitów w Tarnopolu Bibliotekę tą wywieziono w 1915 r do

Rosji jako łup wojenny. Obecnie została ona odnaleziona przez polską komisję rewindykacyjną i przekazana z powrotem Jezuitom w Tarnopolu. Biblioteka składa się przeważnie z dzieł historycznych, zbieranych zmułnie od dawnych już czasów.

BLISKO 80 LAT

2141

fabryka nasza istnieje. Jest to chlubnym świadectwem doskonałości naszych wyrobów. Zresztą nie trudno o dowód. — BOWIEM KTO RAZ UŻYŁ DO PRANIA BIELIZNY

Mydło Boehlkégo z sową
i proszek mydlany

BIELNIK z TLENEM

przekona się, że wyrobom naszym nie dorówna żaden produkt konkurencyjny. —

BYDGOSKA FABRYKA MYDEŁ

dawn. J. G. Boehlke T. z o. p. w Bydgoszczy

Kronika bieżąca.

26

MAJA

CZWARTEK

rz. kat.: Wn. Pańsk.

gr. kat.: Hłykerji.

Temperatura w dniu 25 maja o godzinie 8-mej rano: + 10° C.

TEATR WIELKI

Sroda 25 bm. „Szczeście Frania“ gość występ p. Stefana Jaracza.

Czwartek 26 bm. o 3.30 pop. „Grzesznica na wyspie Pago - Pago“ ceny niż. popoł.

Czwartek 26 o 7.30 „Legenda Bałtyku“.

Piątek 27. bm. „Szczeście Frania“.

TEATR NOWOSCI

Sroda 25 bm. „Naręczona Bojara“.

Czwartek 26 bm. „Sport i Miłość“.

Piątek 27. bm. „Naręczona Bojara“.

TEATR MAŁY.

Sroda o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“.

Czwartek o 3-ciej popoł. siłami Klubu sportowego przy Komendzie Obwod. Pol. Państw. Okr. VIII. we Lwowie, na dochód wdów i sierót „Dwadzieścia dni kozy“ farsa w 3 akt. Hennequina.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

Czwartek i piątek o 7.30 „Nie trzeba się niezemu dziwić“. Ostatnie przedstaw.

STEFAN JARACZ wystąpi dziś w jednej z najświetniejszych swoich kreacji w głośnej komedji W. Perzyńskiego „Szczeście Frania“. Znakomity ten artysta tworzy mistrzowską, niezrównaną kreację w tytułowej roli Frania uzupełniając i pogłębiając tę postać w najwyższym tego słowa artystycznym znaczeniu. Dzielnie sekundują prześwietnemu gościowi pp.: Halska, Kwiatkiewiczowa, Pillerowa, Rybicka, Dobrowolski i reżyser sztuki, p. Dobrzański.

JUTRO w czwartek 26. bm. z powodu święta daje Teatr Wielki popołudniu o godz. 3.30 — po cenach znacznie niższych — świetną, przebarwną sztukę egzotyczną J. Coltona i Cl. Randolph „Grzesznica na wyspie Pago-Pago“ — w pierwszorzędnej premierowej reprezentacji artystycznej, z p. Barwińska w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30, cza-

NADESZŁY ostatnie nowości K A P E L U S Z Y męskich od zł. 13.50

do Magazynu „THE GENTLEMAN“ pl. Halicki 12 (róg Batorego).

2133

rująca opera fantastyczna Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“ — ciesząca się stale na naszej scenie ogromnem powodzeniem. W wykonaniu opary uczestniczą pierwszorzędne siły naszego zespołu operowego.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś w dalszym ciągu, zdobywając sobie coraz większą popularność w naszym mieście, przepiękną operetkę Engel-Bergera „Naręczona Bojara“ z primadonną p. Miłowską w roli tytułowej.

JUTRO w czwartek, 26 bm. powtórzenie najświeższej nowości repertuarowej, głośnej komedji Hennequin'a i Coolus'a „Sport i Miłość“. Ta arcykomiczna, rozbawiająca do łez swoja przedewszystkiem akcja i świetna gra artystów, przewyborna komedja, zdobędzie niewątpliwie rekord powodzenia wśród nowości bieżącego sezonu.

Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA „Wiek Nowy“ nie wyjdzie w czwartek, dnia 26 maja. Ukaze się natomiast normalnie w piątek, dnia 28 maja br.

ZBIÓRKA WE CZWARTEK 26. bm. na ulicach Lwowa dla ginących z nędzy wdów i sierót, odbędzie się staraniem Komitetu Pań i Panów. Apelujemy do uczuć społeczeństwa, aby nie omijając kwestujących Pań, rzuciło do puszek grosz na pomoc dla tych najbardziej potrzebujących w imię hasła: „ratujmy wdowy i sieroty!“

POLSKIE TOW. TEOZOFICZNE urządzi dnia 26. maja o godz. 7 wiecz. Odczyt p. Eweliny Karasiówny vicepr. Tow. pt. „Dwie Grozy i Nadzieji czyli Epoka dzisiejsza w Świecie Okultyzmu“. Odczyt odbędzie się w Instytucie Technologicznym, Bourlarda 5.

NA WYSTAWIE WIOSENNEJ na pl. Targów Wsch. zwraca uwagę poważna kolekcja prac znanego malarza Tatry Zefira Cwiklińskiego, z której znaczna część obrazów została zakupiona. Z artystów lwowskich wybija się wystawy zbiorowe art. mal. Marji Bianki, Maksymiljana Feuerringa, Marjana Ruzamskiego, Margit Reichówny i in. Wystawa otwarta codziennie od 11 przed południem do 6 wieczorem.

Z TOW. IM. KOŚCIUSZKI. Jutro, w czwartek komplet taneczny. Początek o godz. 6-tej wiecz.

STARANIEM KOŁA STUDENTEK WYŻSZYCH UCZELNI LWOWA odbędzie się dziś we środę 25. bm. w sali Kopernika Uniwersytetu J. K. (gmach posejmowy) odczyt Dr. Marji Polackówny pt. „Organizacja społeczna kobiet u nas a za granicą“. — Początek o godz. 19-toj.

W CELU USTALENIA UPRAWNIEN WYBORCZYCH DO RADY MIEJSKIEJ we Lwowie, zarządził Magistrat rejestrację wszystkich, bez różnicy płci, zamieszkałych we Lwowie, urodzonych w r. 1906 i wczesniej.

Specjalne obwieszczenia podają wykaz osób, które z tytułu swego zajęcia wolne są od rejestracji lub też podlegają jej.

Osoby podlegające rejestracji winne w czasie od 24. maja do 2. czerwca 1927 zgłosić się z dokumentami osobistymi we właściwych Komisariatach dzielnicowych.

OD RODZINY BŁ. P. DYREKTORA D. SALAMANDRA otrzymujemy następujące pismo: JWiemożny Panie Redaktorze! Proszę pozwolić nam na łamach c. pisma wyrazić za okazane współczucie gorące słowa podziękli Towarzyszom Zmarłego, Zarządowi, Urzędnikom i Lekarzom Kasy, Członkom Rady miejskiej, Gminy i Rabinatu żydowskiego, Prasie Lwowskiej oraz tym wszystkim, którzy w strasznej dla nas chwili boleli razem z nami nad trumną Meża i Ojca naszego.

I. OGÓLNY ZJAZD LEKARZY SŁOWIAŃSKICH W WARSZAWIE odbędzie się w dniach od 25. do 30. bm. Jak dotychczasowe zgłoszenia świadczą, w Zjeździe weźmie udział poważna liczba lekarzy państw słowiańskich, a wśród nich najwybitniejsi przed stawiciele świata lekarskiego. Zjazd rozpocznie się zebraniem towarzyskiem wieczorem dnia 25-go, następnego zaś dnia przed południem nastąpi otwarcie Zjazdu. Popołudniowe posiedzenie poświęcone będzie twardej, chorobie, która, ze względu na zagrożenie się na ziemiach słowiańskich, szczególnie zaś we Wschodniej Małopolsce, nazywana jest także trądem słowiańskim. Na posiedzeniu dnia następnego wygłoszone zostaną referaty na temat szkarlatyny, trzeciego dnia na temat organizacji urządzeń sanitarnych na ziemiach słowiańskich. Po Zjeździe odbędzie się wycieczka, która obejmie następujące miejscowości: Warszawa—Wilno—Warszawa—Ciechocinek — Poznań—Katowice—Kraków—Lwów. Do Lwowa przybędą goście słowiańscy, zdaje się, dnia 7-go czerwca. Przyjęciem ich zajmie się w tym celu utworzony komitet.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY R. P. Zarząd Ziem Południowo-Wschodnich złożył w Zarządzie Głównym TSL dla uczczenia pamięci zgladzonego skrytobójco śp. Kuratora Sobińskiego, hojny dar w kwocie 4000 zł. na budowę szkoły im. Stanisława Sobińskiego w Kuchajowie, za co Zarząd Główny TSL składa gorące podziękowanie.

Z POWODU REKONSTRUKCJI NAWIERZCHNI DROGOWEJ w górnej części ul. Św. Zofji, tj. od ul. Poniatowskiego do ul. Raciawickiej, ruch kołowy, automobilowy i ciężarowy na tym odcinku został wstrzymany.

KURS KIEROWCÓW AUTOMOBILOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpoczyna w swej koncesjonowanej szkole kierowców samochodowych dnia 7-go czerwca br. 3-miesięczny kurs nauki jazdy. Kurs będzie obejmował prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych na-

praw motoru i wozu, oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Bourlarda 5, II. p. od godziny 9-tej do 2-giej.

OSTRZEŻENIE! Lwowska Ochotn. Straż Pożarna zawiadamia PT. kupców, że nikogo nie upoważniła do zbierania fantów lub datków, a strażacy, którzy je zbierają, nie mają nie wspólnego z tut. Lwowską Ochotniczą Strażą pożarną, lecz należą do zamiejscowych Straży poż.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** wczoraj zmarła Róża Sigal, zamieszkała przy pl. Bilezewskiego 1, w chwili gdy czyniła zakupy na placu Unji Brzeskiej. Lekarz miejski dr. Wernicki stwierdził, że zmarła ona wskutek udaru serca. Zwłoki Sigalowej, która liczyła 51 lat, odstawiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Mikołaja Śitnika, zamieszkałego przy ul. Kasztelańskiej 10, za usiłowaną kradzież worka z żytem; Ksenię Palaszczak za kradzież garderoby u Helony Tuch, zamieszkałej w Zamarstynowie; oraz Marcjana Martyszyna za kradzież płaszcza z wozu Dawida Awina, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. Krzywwej 6.

(d) **KRADZIEŻ NA STACJI KOLEJOWEJ.** Zawiadowca dróg kolejowych na stacji Lwów—Lyczaków zawiadomił policję, że nieznanymi sprawcy po rozbiciu skrzyni na stacji skradli 7 hebli i worek, oraz części składowe zwrotnic z lanego żelaza, wagi około 180 kg. Sprawcy, ścigani przez robotników, odgrazali się, że będą strzelać i zbiegli w kierunku lasu.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH.** W dniach od 21. do 23. maja w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. I tak są do odebrania: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1 — teka i parasolka; w wozowni Beana przy ul. Gródeckiej — okulary; w Biurze kontroli na Gabrielówce — druki, trzy pary rękawiczek, dwie laski, książka, pugilares, kielbasa i torba; w Kasie przy ul. Wuleckiej 2 — pugilares z pieniędzmi.

ZNALEZIONE dokumenty osobiste w pralni Europejskiej (Pasaż Mikolascha) są do odebrania w Administracji Wieku Nowego przy ul. Sokoła 4, za wylegitymowaniem się.

KANDYDATKI DO STANU MAŁŻEŃSKIEGO muszą sobie przedewszystkiem uświadomić, że do chleba codziennego należy także dobra kawa. Końb uszlachetnia dobrą kawę, a przytem jest zdrowy i tani dzięki swej wydatności.

OBUWIE tenisowe i gimnastyczne, san-daty plecione i zwykłe po bardzo niskich cenach sprzedaje magazyn obuwia — **R. REICH**, Lwów, Plekarska 8. 1728

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

DR. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

O światle wogóle.

O ŚWIETLE.

Jednym z pierwszych wrażeń, z jakimi zapoznaje się człowiek jest światło, jednym z najważniejszych i najrozkoszniejszych zjawisk — zjawiska świetlnego. Nic więc dziwnego, że temu rodzajowi zjawisk przypisują się największe znaczenie, że organ umożliwiający nam odbieranie wrażeń świetlnych tj. oko otacza się największą troską i opieką. „Strzeż go jak źrenicę oka“ powiedzenie to dowodzi, że rzeczywistość oko cieszy się naj-

większą opieką, a znany zwrot „był oczkiem w głowie swego rodzica“ jest też wymownym poświadczeniem prawdziwości powyższych słów.

Przedstawmy sobie na chwilę jakąkolwiek scenę z życia naszego, a zrozumimy ważność zjawiska. Krajobraz roztacza się przed nami, krajobraz wielki, ale posępny, ciemny i smutny. W tem błysnęło słońce. Odrąza cały charakter krajobrazu zmienił się gruntownie. Okolica pojaśniała, a równo-

cznie znikła posępność, znikł smutek — jednym słowem zmieniło się wszystko.

I w codziennym życiu każdy teskni do słońca, głównie do jego światła, — tak, że światło łączymy mimowoli z wiedzą i radością. Gdy się ktoś uraduje czemś mówimy, że rozjaśniło się oblicze jego. Gdy ktoś zrozumie rzecz, której długo pojąć nie mógł, powiadamy, że rozjaśniło się mu w głowie. O chwilach radości, wesela mówimy, że to były jasne chwile życia naszego. O nadziei, która pogiesza zgnębiętego, mówimy promyk nadziei zawitał do duszy. — gdy kończą się chwile ciężkie, a zaczynają lepsze mówimy, że zaświtała lepsza dola. Przykładów takich

możnaby mnożyć sporo, wszystkie dowodzą, że światło jest symbolem wiedzy, radości, wesela, dobra, że więc jestto jedno z najradośniejszych, najpodnioslejszych zjawisk.

CECHY ŚWIATŁA.

Światło światłu nierówne, więc różnią się światła między sobą. Jedną z cech światła jest siła, która może być większa lub mniejsza. Daleko ciekawszą jednak jest cecha inna: barwy. Barw mamy wiele.

„Siedmią barw błyszczy razem. Szafirowe razem, Razem krwawi się w rubin i błysnie topazem“.

Najprostszą formą zjawiska dającego nam barwy jest tęcza. Otóż pierwszy rzut oka na tęczę dają nam 3 barwy: „szafirowe razem, razem krwawi się w rubin i błysnie topazem“, niejednym też jest przekonany, że w tęczy są 3 barwy. Bliższe jednak przypatrzenie się zjawisku pozwala nam odróżnić barw 7: czerwoną, pomarańczową, żółtą, zieloną, niebieską, błękitną i fioletową. I taki pogląd jest rozpowszechniony. Gdyby nam jednak kazano w tem widmie wykreślić granice między barwą czerwoną, a pomarańczową, między pomarańczową a żółtą itd. między jakimikolwiek dwiema barwami, rozkaz nie wykonamy, bo wykonać go nie możemy. Znajdująca się bowiem każda z tych 7-miu barw posiada tyle odcieni, że przejście od najczerwieńszej czerwieni do pomarańczowej barwy odbywa się stopniowo, tak, że nieznacznie prawie dokonywa się to przejście. Zrozumieć to najlepiej można tam, gdzie na jednym miejscu zgromadzonych jest tych odcieni więcej. Np. na wiosnę zieleni się wszystko, a przeciwie każda zieleni inna, każda „ma inny odcień“. Stąd pochodzi, że każdemu językowi, a więc i naszej mowie poprostu brak wyrazów na określenie odcienia, tak, że ratujemy się przez opisania: np. jasno-zielony, zielonkawy, ciemno-zielony, albo mówimy zieleni świeża lub zgnięła, zieleni świeża itp. Dość powiedzieć, że pracownicy farbarni, mający ogromną wprawę w odróżnianiu odcieni barw, oznaczają je numerami, gdyż dla odróżnianych przez siebie 40.000 z górą, odcieni nie znaleźliby nazw. Dlatego to tak trudno oddać na obrazie odcień zieleni trawnika, mimo, że przecież malarze mają w tym kierunku bardzo wiele wprawy.

(C. d. n.)

Zadania bieżące techniki.

(Obowiązki Państwa wobec obywateli. — Praca i dach nad głową. — Standaryzacja domów i budowy. — Chaos indywidualistyczny. — Tanie mieszkania. — Piękno dekoracyjne. — Sprawa społeczna — Opieka nad dziećmi.

Można mieć różne poglądy na kulturę i obowiązki Państwa — nikt jednak nie zaprzeczy, że minął czas, w którym pewne górne sfery mogły mieć od Państwa wszystko, zaś olbrzymie warstwy ludności nie.

Państwo dzisiejsze musi poczuwać się do obowiązku zapewnienia każdemu obywatelowi pewnego minimum możliwości egzystencji.

Pracę i dach nad głową!

Bądźmy optymistami i przypuśćmy, że miasta i rząd netylko uchwalili piękne zamiary ziszczenia przyrzeczeń „rozbudowy miast“ — ale przygotowały akcję finansową mądrze obmyślaną i fundusze są odpowiednio rozdzielane, czy w papierach, czy w gotówce.

Musi być ustanowiona linia wytyczna jak i jakie mieszkania maja wyrastać? Z obecnego indywidualistycznego chaosu — „domów zbiorowych dla kilku rodzin“ — „domów osobnych dla każdej rodziny z ogródkami“ — (dzielnice „cottage“) domów tanich i drożych (z architektonicznym zbytkiem na zewnątrz i wewnątrz) z komfortem i bez komfortu, musi być zdecydowany typ najtańszy, najwygodniejszy, dający się szybko wybudować posiadającym warunki zamieszkania, wedle norm zdrowia, higieny, trwałości — „światło, ciepło, wodę, kanalizację i powietrze“.

Postawmy kwestie jasno technicznie i architektonicznie.

Wybudowanie tysiąca domów, wedle jednego planu, zasadniczego wypadnie taniej dla jednego domu, niż przy wybudowaniu stu domów.

I tu budownictwo musi poddać się „standaryzacji“.

Zastosowanie mechanicznych urządzeń przy budowie w jak najszerszym zakresie zakupu na wielką skalę materiałów, masowe obstalunki, armatury, ściśle organizacja pracy i przeprowadzenie przedtem kalkulacji, który z dzisiejszych systemów budowy stosowanych już na zachodzie będzie u nas najtańszy.

I niema wątpliwości, że rozwiązanie będzie w kierunku budowy kilkakrotnie większych czynszowych ze znaczną ilością mieszkań, które właśnie dlatego, że mieścić będą znaczną liczbę rodzin, można ekonomicznie zaopatrzyć w lepsze wygody (centralne ogrzewanie, oświetlenie, podwórze z ogrodem itp.).

Słyszę jednak już głosy estetów: „to będą kasarnie bez stylu, jak to będzie wyglądało?“

Odpowiadam: o wiele przyjemniej jest mieszkać w domu bez stylu, aniżeli nie mieć wcale mieszkania; w praktyce będzie to zupełnie obojętne czy domów takich, w których jest wygodne pomieszczenie, będzie więcej czy mniej.

Dalej, nie jest wcale trudną rzeczą, mimo całego „standaryzowanego“ urządzenia i konstrukcji, wyodrębnić te domy na zewnątrz estetyczną fasadą

Wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu w r. 1925 dała wymowny przykład, jak prześlicznie można „kolorystycznie“ przeprowadzić dekoracje frontonów. Wcale nie będzie widok budynków jednostajny, kasarniany; lecz przy wykonaniu fachowym z poczuciem piękna i różnorodności harmonii barwnych; da wrażenie miłe dla oka... artystyczne.

Tylko nie projektując panowie architekci na miłość boską takich fatalnych rozkładów „ubikacji, gdzie dla oszczędności miejsca „kuchnia, spiżarka i klozet“ są przy sobie — jak to się dziś powszechnie umieszcza nawet w luksusowych zabudowaniach!

Zapoczątkowanie akcji budowy tanich mieszkań pod kontrolą odpowiednich „ciał“ lub „władz“ nie przeszkadza wcale pracom „współdzielni mieszkaniowych“ — przy domach na własność dla każdego

członka, czy mieszkania na własność dla rodziny — a zapoczątkowanie akcji władz, na szeroki zakres w miastach głównych Rzeczy — będzie zarazem „zmartwychwstaniem“ na licznych rynkach pracy.

Straszliwa, bezproduktywna, „ssająca fundusze pompa“, demoralizująca masy, która zwie się „funduszem bezrobotnych“ — i stanowi wprost hańbiący stygmat dla kultury, zwłaszcza w Rzeczypospolitej — gdzie tyle pól pracy leży odlego — zostanie wówczas odstawiona raz na zawsze.

Przemysł budowlany zatrudni olbrzymią falangę obywateli przy pracy fizycznej i umysłowej.

I proszę związać — dla tej zbawczej pracy nie potrzebujemy niczego od zagranicy.

Wszystko mamy w kraju i materiały, i maszyny i narzędzia i ludzi!

Jest to jedna z najpilniejszych spraw dla Polski i nietylko pod względem społeczno-kulturalnym, i techniczno-finansowym, lecz i militarnym. Tylko zdrowe, silne pokolenie może utrwalić fundamenty wolnej Rzeczypospolitej — z niektórych zaułków, ruder, mordowni cuchnących, ze środowiska najbardziej wydziedziczonych, wyrasta wróg wewnętrzny Państwa — dla obrony idą ogromne sumy na pogotowia policyjne, na kryminaly, na sprawy sądowe, na walkę z epidemjami i alkoholizmem...

Gdy znikną zaułki, nory zbrodni i staną pogodne, jasne, zdrowe, uśmiechnięte zielone domy, a w nich ludzie oddani pracy bez troski o jutro, wtedy przekonamy się z dumą, że nie znarnowaliśmy „funduszy państwa“ na bezowocne eksperymenty i obłudne poczynania filantropijne, lecz stworzono żywy fundament trwałości Ojczyzny.

Nie wolno nam pędzić żywota z dnia na dzień, w oczekiwaniu cuda, — który nas zbawi od zła, musimy przewidywać i przygotować przyszłą dolę narodu.

Musimy pamiętać, że setki tysięcy dzieci rośnie w ciemności i zaduchu i szusnie rzekł wielki angielski mąż stanu: Społeczeństwo, które nie dba o dzieci, o dolę ich żywota, nie jest warte, by miało dzieci. —

Dajmy im powietrze, światło, słońce, zieleni, dach nad głową! „miłość czynna“ społeczeństwa.

Inż. Edmund Libański.

Czwartkowa „tragedja“ futbolowa.

W najcięższych chwilach dla obydwóch klubów nakazał los spotkać się we czwartek Czarnym i Hasmonei na zielonym polu i walczyć o zwycięskie dwa punkty. (Zawody odbędą się o godz. 5-tej na boisku I. LKS. Czarni).

Czarnym i Hasmonei potrzeba ich nieodzownie.

Gospodarze (Czarni) stoja wobec faktu, że w razie klęski, nie mogą nawet marzyć o zbliżeniu się w pierwszej kolejce do czołowej grupy, gdyż utrata 9 punktów stanowiłaby zbyt wielkie minus szans — goście zaś (Hasmonei) zechcą bezwzględnie odsunąć się od straszliwego końca tabeli — a umożliwiał im to jedynie zdobycie dwóch punktów.

Papierowe kombinacje nie daly nigdy należytego prognostyku! Zwycięczy drużyna, która pójdzie w bój z silną wolą zwycięstwa, walcząca do ostatniego tchu, przedewszystkiem zaś umiejąca rozłożyć swe siły na cały przeciąg zawodów.

Obydwa kluby przygotowują się bardzo starannie do tego spotkania.

Celem zapobieżenia ewentualnym ekscesom zwrócono się telegraficznie do p. Obrubańskiego, by osobiście prowadził te zawody.

JAKIEMI DROGAMI ZBLIŻA SIĘ POROZUMIENIE MIĘDZY PZPN. A LIGA.

Przez dwa dni (sobota i niedziela) trwały w Krakowie konferencje między PZPN. i delegatami ZOPN. z jednej strony a reprezentantami Polskiej Ligi Piłki Nożnej w osobach pp. Obrubańskiego i Piotrowskiego z drugiej strony. Aezkolwiek nie daly one na razie pozytywnych rezultatów, to jednak sprawy ugody, sprawy likwidacji zatargu pchnęły z martwego punktu naprzód. Do tej bowiem pory PZPN. nie schodził z nieprzejednanego stanowiska, życie dopiero zmusiło ten najsilniejszy związek do odwrotu. Już konferencja katowicka wykazała, iż PZPN.

zrozumiał, iż wprowadzenie klasy państwowej czy też ligi jest obecnie konieczna rzeczą. Obecnie zarząd PZPN. poszedł na dalsze ustępstwa. pragnie wyłonić ligę złożoną z 8—9 klubów, godzi się na wyłonienie odrębnych władz dla klubów klasy państwowej, przy likwidacji jednak rozłamu chce m. i. aby PLPN. poświęciła ligi okręgowej, jak i też zgodził się na stan posiadania graczy taki, jaki istniał w dniu 28. lutego br.

Delegaci jednak ZOPN., którzy rozporządzają głosem decydującym na walnym zgromadzeniu, przeszli nad temi propozycjami do porządku dziennego, uchwalili na walnym zgromadzeniu w dniu 22. bm., że godzą się na ligę, złożoną z 16 klubów, co znowu nie mogłoby doprowadzić do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo PLPN. nietylko w br., ale nawet i do końca maja przyszłego roku. Kwestja siedziby Związku zależeć ma od porozumienia z delegatami Ligi w Warszawie. Propozycja Ligi, aby odnośnie do punktów spornych arbitraż oddać Związkowi Związków. PZPN. odrzucił. Wobec spornych jeszcze kwestyj, które nie daly się załatwić, wybrano na walnym zgromadzeniu PZPN. komisję w składzie pp. kpt. Zabłockiego (Łódź), kpt. Kobosa, Esmana i Ruseckiego, która ma prowadzić dalsze pertraktacje z Ligą w Warszawie.

KONFERENCJA PRASOWA

w sprawie Wystawy Sportowej odbędzie się w srode 25. bm. o godz. 5-tej w biurze Targów Wschodnich, Jagiellońska 1. Udział wszystkich dziennikarzy sportowych wskazany.

JAKIEMI PIŁKAMI WOLNO GRAĆ TURNIEJE TENNISOWE.

W roku bieżącym turnieje w Polsce mogą być tylko rozgrywane sztytami lub klejonymi piłkami firmy „DUNLOP“.

PILKA RĘCZNA.

Czarni—Lechia 2:0 (1:0). Piękna gra obu drużyn. Zwycięstwo swe zawdzięczają Czarni lepszemu napadowi i dyspozycji strzelców. Sędziował poprawnie p. Gilewicz.

Czarni II.—Dror II. 8:7 (5:0).

SPORT W PRZEMYSŁU.**Lekkoatletyka.**

Międzyszkolny bieg na przełaj o nagrodę wędrowną HKS. Czuwaj, oraz Oddziału Wyszkozenia DOK. X. na trasie około 4 km. odbył się 22. bm. przy udziale zawodników gimn. I. i II., gimn. ruskiego, oraz szkoły handlowej. Pierwszy przybył do mety w czasie 12'4" Tabisz (gimn. I.), 2) Gorzeński

(gimn. II.), 3) Binicki (gimn. ruskie). Największą ilość punktów zdobyło gimn. II., wobec czego jemu w udziale przypadła w tym roku cenna nagroda. Zauważyć należy, że zdobywcy dwu pierwszych miejsc to członkowie harcerskiego Czuwaju.

DKS.—Vis 3:2 (2:1). Zawody o mistrz. kl. B. LZOPN. Bramki dla DKS. uzyskali Jankowski, Kucharski i Böhm, dla Visu Lichtstein.

SPORT NR. 210 wyszedł z druku. Zawiera wiadomości z ostatnich zdarzeń sportowych w kraju i za granicą, pozatem dział urzędowy LOLPN. Adres redakcji: Lwów, Skrytka pocztowa 9.

Gra w piłkę nożną na odległość.

„ziennik „Het Handelsblad“ w Antwerpii wpadł na oryginalny pomysł. Chcąc umożliwić swoim czytelnikom śledzenie odbywającego się właśnie w Amsterdamie matchu footballowego „Holandja-Belgja“, urządził dziennik na wolnym placu trybunę z ogromnym białym płótnem, przedstawiającym plac gry w piłkę nożną z oboma polami i obiema bramkami. Znajdujący się w Amsterdamie sprawozdawca dziennika podawał telefonicznie cały przebieg gry, zaś funkcjonariusz dziennika z słuchawką telefonu przy uchu pokazywał publiczności laską na płótnie w Antwerpii wszystkie momenty z meczu, rozgrywanego w Amsterdamie. — Rycina nasza przedstawia tablicę z białym płótnem, na której demonstrowany jest publiczności przebieg gry.

Wyścigi konne na błoniach janowskich.**Wyniki czwartego dnia gonitw.**

(wk) Na błoniach janowskich, jak również na boisku ceteroskim nie zgromadziła się dotąd jeszcze nigdy, tak wielka liczba widzów, podziwiających wyścigi konne. W tym względzie też ostatni dzień gonitw śmiało nazwać można rekordowym. Z górą 2500 osób zaległo lotnisko janowskie, trwając na swych „stanowiskach obserwacyjnych“ do końca biegów, który niestety wskutek pewnych niedomagań zadługo się przeciągał. Wina tu leży w niesprawności kas totalizatora, które nie są w stanie na czas załatwić wszystkich próbujących szczęścia w grze. Zarządzie temu można przez urządzenie jeszcze jednej kasy dla stawek na „miejsca francuskie“ i dla wypłat a wówczas zagadka będzie rozwiązana. Starter nie będzie wstrzymywał biegu, aż do tak późnego czasu zamknięcia kasy, a co więcej oczekujący na start jeźdźcy i konie nie będą się niepotrzebnie denerwować. Bojaczka ta trwa od pierwszego dnia wyścigów i stale dawała się zauważyć, jednak przy tak ogromnej frekwencji, jak ostatnio, stawała się wprost katastrofalna, a przerwy między poszczególnymi biegami trwały niejednokrotnie prawie godzinę.

Kontrolerzy biletów winni baczej uważyć na osoby nieposiadające kart wstępu, które jakimś sposobem dość licznie zjawiały się na torze, zajmując miejsca tych, którzy za nie słono zapłacili. Trochę dobrej woli,

a mamy nadzieję, że drobne te usterki organizacyjne znikną.

W czwartym dniu wyścigów zgłoszono 37 koni, startuje 30. Kilka bardzo ciekawie zapowiadających się gonitw z powodu udziału koni znanych z dni poprzednich, budzi u obecnych zapał do gry w totalizatora, który przez cały czas wyścigów był bardzo czynny, placąc różnie, w granicach od 12 do 50 zł. za miejsca, za zwycięstwo najwyżej 34 zł.

Gonitwa pierwsza. Dystans 2100. Bieg płaski. Nagroda 600 zł. Startuje 3 konie: Monami Kruszewskiego pod Wojtowiczem od razu wysuwa się i prowadzi wyścig aż do mety, przewieszając stale długości między Halabardą mjr. Komorowskiego pod właśc. I. Monami lekko 10 dług. przed Halabardą. Tot. za zwyc. 20 zł.

Gonitwa druga. Dystans 1800 m. Bieg płaski. Nagroda 700 zł. Startuje 5 koni. Od startu, omal pół biegu prowadzi Aghil, Wolk - Łaniewskiego pod Macugowskim, jednak szybko zmęczony zostaje w tyle, ustępując Frasce ze stadn. państw., pod Ziniewiczem o pół dług. za nią w znakomitem tempie i formie Fryga również ze stadn. państw., która Juszcuk zapóźno począł finishować. I. Fraszka; II. Fryga o pół dług. w tyle; III. Teża Czerkawskiego pod Kamińskim. Tot. zwyc. 11. Miej. 12, 25.

Gonitwa trzecia. Dystans 2400. Wyścig u przeszkodami. Nagroda 600. Startują 3 konie. Bieg zapowiada się b. interesująca. Spodziewane zwycięstwo Urodnej por. Juszczyńskiego, tymczasem wynik nieprzewidywany. Z początku prowadzi Crescent Moon Budnego pod por. Wojtowiczem, z nim walczy długo Urodna, po drugim okrażeniu pierwszy Kirkes por. Strużyńskiego pod właśc. dochodzi do mety lekko 10 dług. przed Crescentem w tyle Urodna. Tot. zwyc. 16.

Gonitwa czwarta. Dystans 2400. Bieg płaski. Nagroda 2000 zł. Startuje 5 koni. W prowadzeniu biegu zmiana kolejna między Argusem a Cetynią. W drugim okrażeniu Argus zdaje się być bliskim zwycięstwa, jednak Cetynia por. Strużyńskiego 14 p. ul. pod właśc. walczy dzielnie i finishuje lekko 2 dług. przed Argusem Szaszkiwicza pod Zarczewskim. Azamat zawiądzł zupełnie. — Tot. zw. 34. Miejs. 15, 17.

Gonitwa piąta. Dystans 2100. Bieg płaski. Nagroda 600 zł. Startuje 6 koni. Początek biegu prowadzi Wieszcza, fal p. Łaszczka, tuż za nią Polish Cob p. Dydyńskiego pod Zakrzeńskim, przy drugim okrażeniu umiejętnie prowadzony Polish wysuwa się na czoło i dobiega do mety lekko 2 dług. przed Nygusem, stajni Prawdzie, pod por. Nowackim. Tot. zw. 17. Miejs. 11, 50.

Gonitwa szósta. Dystans 3600 m. Wyścig z przeszkodami. Nagroda honorowa. I. Prawniczka mjr. Komorowskiego pod właśc. ma silną przewagę nad współzawodnikami, gdyż od startu do mety w pewnej bardzo formie prowadzi, o 3 długości w tyle Val-di Sole p. Kruszewskiego pod właśc. podzi stała w narze z Wiarnsem II. również p. Kruszewskiego pod Bierzyńskim. Tot. zwyc. 23.

Gonitwa siódma. Dystans 4200. Wyścig z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Startuje 5 koni. Nieznany dotąd Nem - Sabat mjr. Kownackiego pod Chadzyńskim pierwszy, w zaciętej walce z Gemną rtm. Karczewskiego pod właśc., która dzielnie znowu zmagą się o drugie miejsce z Kaktusem rtm. Garniewicza pod Sobańskim. Do mety I. Nem - Sabat o pół dług. przed II. Gemną. III. Kaktus. Tot. zw. 45. Miejs. 20, 10.

Następny dzień wyścigów we czwartek 25 bm. o godz. 3-ciej popoł. punktualnie.

Zapiski.

JAN GALICZ: „GENERAL JÓZEF BEM, JEGO ŻYCIE I CZYNY“. Z 19 ilustracjami w tekście i mapką orientacyjną Węgier i Siedmiogrodu. Cieszyn, nakładem Macierzy Szkolnej Ks. Cieszyńskiego 1927. W związku z przygotowaniem się na całym obszarze ziem polskich uroczystościami z okazji przewiezienia do kraju zwłok bohatera narodowego, generała Józefa Bema, pojawiła się książka, ze wszech miar godna uwagi. Autor w 7 rozdziałach kreśli żywot Bema, kładąc szczególny nacisk na kampanję węgierską 1848—9 r., której najwięcej miejsca poświęca. Skrupulatne wykorzystanie źródeł świadczy o gruntownych studiach przygotowawczych. Rzecz przedstawiona jest barwnie, tak, iż książkę czyta się prawie jak powieść. Szczególnie dokładne są opisy topograficzne. — Książkę zdoła 19 ilustracji, wykonanych na papierze kredowym, a nadto mapka orientacyjna wschodnich Węgier i Siedmiogrodu, co lekturę tejsze nadwyzczaj ułatwia. Wartość i użyteczność książki podnosi jeszcze umieszczony na końcu skorowidz imion własnych i rzeczy. Monografię tę o Bemie mogą z pożytkiem czytać wszyscy, szczególnie zaś dorastająca młodzież, dla której w pierwszym rzędzie autor ją przeznacza i dlatego książka ta powinna się znaleźć w bibliotekach wszystkich zakładów naukowych.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

CHOLEKINAZA (ziołowa) H. NIEMOJEWSKIEGO

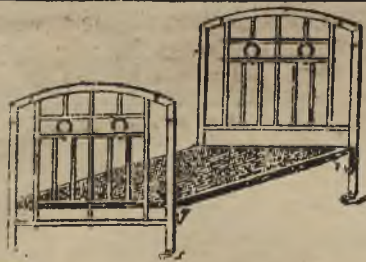
Stosuje się przy chorobach:
1. Wątroby i na jej tle: 1) Kamienie żółciowe, 2) Żółtaczka, 3) Chroniczne zaparcie stolca, 4) Katar (nieżyty) żołądka i kiszek.
2. Na tle artretycznym: 1) Podagra, 2) Ischias i inne newralgie artretyczne.

2035

SKŁAD
GŁÓWNY:
**WARSZAWA
NOWY
ŚWIAT 5.**
TELEF. 504-96.

KILIMY

w wielkim wyborze, WYROBY KOSZYKARSKIE, LEŻAKI, ZABAWKI, TKANINY ŁOWICKIE, CHODNIKI — poleca najtaniej
„KILIM GLINIAŃSKI“
Lwów, ul. Kopernika 11, telef. 30-32.
FILJA: Halicka 5, telef. 25-09. 1962



NOCNE SZAFKI
mosiężne i żelazne
w wielkim wyborze — po cenach fabrycznych poleca 22418
Fabryka mebli żelaz. i mos.
JAN WOZACZYŃSKI
Lwów, pl. Bernardyński 15.

Czas
odnowić
przedpłatę!

Piegi,
craz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela
i wydelikacja skórę.
nadaje nawet zniszczonej cerze
młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM „BENIGNINA” DRA
TOALETOWY STENZLA
Żądać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie

B. Sekundarjusz Szpłt. państw. we Lwowie
Dr. JULJUSZ MONIS
ordynuje w chorobach dróg moczowych
w TRUSKAWCU, w willi MARJA HELENA,
od 15. maja. 22678

ANALIZY LEKARSKIE
Dr. Wilhelm Stütz i Dr. Ida Begleiter
LWÓW, ULICA JACHOWICZA L. 11a
(boczna ul. św. Anny). 22739

Specjalista chorób jamy ustnej
Dentysta Dr. med. Z. RENNER
(stomatolog) -- plac Unji Brzeskiej 1
ZĘBY SZTUCZNE BEZ PODNIEBIENIA. 1791

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 1810
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem.

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpłt. państw.
SŁOWACKIEGO 4 20911
nauzeczni głównej poczty. Leczenie plam brodawek,
włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.

B. sekund. Państw. Szpłt. Powszechnego
Dr. Frisch Sawicka
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 2-5, WAŁOWA 11. 22957

Specjalista dróg mocz., chorób wener. i skór.
Dr. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 4811, ord. od 8-9 i 3-5. 1915

LEKARZ-
DENTYSTA **BRODSKA - BATLIN**
Lwów — HETMAŃSKA 24 1622
Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje
wszelkie roboty techn. dent. na splotach ratalnych.

OWŁOSIENIE SZPETNE
na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa
radykalnie DEPILATOR „GARCONE”.
Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład
wysyłkowy: APTEKA POD ŚW. ANNA, Lwów,
Janowska 5z. 1425

Czas zamówić!! **Garnitur Młocarniany**
(ilość ograniczona) nowy lekki z motorem prze-
nośnym „Perkun“ 6. H. P. z podwojem czyszczeni-
em u firmy DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„Pilot“ Lwów,
ul. BATOREGO 4
skład Maszyn młyńskich, Turbin, Motorów, Trans-
misji, Pasów, Tokarń, Wiertarek, Pomp, Pras do
dachówek, Wag, Automobili i t. p. 2050
WARSTASY MECHANICZNE. - - - TELEFON 1-79.

PROSEKŁOŚĆ BŁU, BRUWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE
na lato, z płótna, skóry i t. p. poleca i wykonuje
na zamówienia, znana z solidności 1790
FABRYKA PANTOFLEI I PAPUCZY
UL. WRONOWSKA 4 (boczna Kopernika)

JEDYNY PRAWDZIWY
KREM-
MYDEŁ I PUDER
jest tylko z oryg. podpisem
ALEX. LOEBL
APTEKA GURANUDORY
BUDOWINA
Savon de la Creme
GURANUDORA
DE ALEX. LOEBL
POUDRE DE RIZ
DE LA FLEUR
Savon de la Creme
ALEX. LOEBL
APTEKA GURANUDORA
BUDOWINA
Krem do twarzy

2067
„Falsyfikaty
sądownie ścigane”.
Skład wysyłkowy na Rzeczpospolitą Polską:
DROGERJA, Lwów, ul. Piłsudskiego 17.

**LAMPY NAFTOWO-
ŻAROWE**
o sile 1.000 świec i palniki nafto-
wo-gazowe „KRONOS”, nadające
się do wszystkich lamp naftowych.
„LUMEN“
LWÓW — PLAC MARJACKI 4.
Skład przyborów do wszelkich lamp
naftowo-żarowych. 22742

CIERPIENIA płuc i gardła
Ponczającą broszurę Nr. 11 bezpłatnie wysyła
Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdańsk. 1907

Certan
niszczy
pluskwę
i zabija pasożyty
zwierząt domowych

Zello PASTA
1 2140
Ziarna zatrute
zupełnie pewne
środki do tępienia
szczurów
i myszy.

Żądać: w Syndykatach rolniczych, aptekach,
drogerjach, jedynie tych preparatów. W braku
tychże, na miejscu zwrócić się do firmy:
Józef KARRACH
Lwów, Kościuszki 18.

KARLSBADZKIE
sucharki
marki „SPRUDEL” Uhl-Breunig w Karlsbadzie dla żółtkowo chorych i rekonwalescentów poleca
LEON PROPST — LWÓW
PLAC MARJACKI 3. 1787



ŚWIATOWEJ SŁAWY
Konc. Biuro Detektywów
INFORMACYJNO - WYWIADOWCZE.
Dyr. JAN DWORNICKI
Lwów, ulica Grodzkich 1. 11. Telef. 19-16.
Znane ze swej długoletniej, zaszczytnej pracy, poleca się do wszelkich czynności, w zakres działania wchodzących:
wywiady, inwigilacje, obserwacje, oraz udziela wszelkich informacji tak w kraju, jak i zagranicą.
Ścisła dyskrecja zapewniona. 2046

SWIECZNIKI
elektryczne, Lampki szafkowe, stołowe i biurowe, jakoteż elektryczne żelazka, garnuszki i kuchenki — poleca po najniższych cenach firma 2139
JAKÓB KAHANE i Syn
Lwów, ulica Kopernika 2.
SKŁAD wszelkich przyborów elektrycznych.



Jedyny prawdziwie skuteczny.
TYPI RADYKALNIE
SINTIN
PCHY, MOLE i EP.OWADY.
Jedyny prawdziwie skuteczny. 1300
LAB. CHEM.-KOSM. J. SROCYŃSKA



Wielkie deszcze i straszne burze w miesiącu maju przewidziane — przeto poleca
Parasole prawie **za darmo**
z najtrwalszych gatunków i nieprzemakalnych — męskie, damskie i dziecięce — po nadzwyczaj niskich cenach tylko u
Pierwszej Wytwórni Parasolniczej
Lwów, ul. Kazimierzowska 4, l. p. 1799

Kupno-Sprzedaz
Karawan
oszkłony używany, lecz w dobrym stanie kupię. Podać cenę do Adm. Wiekui N. pod „Karawan”. 20

LOKALE
POKÓJ umoblowany do wynajęcia od 1-go czerwca. Zdrowie Nr. 6, prawy parter. 23647.
ZELEMIANKA — HREBÉ NOW obok Skolego zarząd willi „Nouman” i pensjonatu „Moja” poleca dla P. T. Letników pierwszorzędny wikt oraz słoneczne pokoje. Otworze 1-go czerwca. Ceny umiarkowane. Informacje od 4-5, ul. „Nowa Reklama” Batorska 26. 22404.

SPANCJE poszukuje na rocznym czynszem z góry, może być w suterynach. — Listy pod W. D. Adm. Wiekui. 23637.

NA CZERWIEC poszukuje oddzielnego pokoju. Listy pod „Miesiąc” do Adm. Wiekui. 23677

POKÓJ umoblowany frontowy do wynajęcia od 1-go czerwca. Ul. Torosa 2 C, prawy parter. 22545

JEDEN LUB DWA POKOJE w Śródmieściu na biuro lub kancelarię odsłapię. Listy pod „Nr. 34” Adm. Wiekui. 2042

TATARÓW nad Prutem, willa Beaufka, poleca pokój wraz z utrzymaniem. 2437

LETNISKO w Pasiecznej, kolo Nagłowce — jest do wynajęcia 20 niemoblowanych pokoi z elektryką. Położenie wśród lasistych gór obok stacji kolejki la sowej i Bystrzycy. Informacji udziela — Zarząd Przedsiębiorstwa Naftowego Wita Suliańskiego w Pasiecznej (n. Pasieczna). 22546

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca pokój osobny umoblowany, czysty. Sapichy 69, mieszkanie 14, od 1-3. 22616.

SALON i SYPIALNIA — stylowo umoblowano, — przedpokój, łazienka, wynajmu bezdotywny lub za mozaicą panu, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie. Listy pod „Pierwszorzędne” do Administr. Wiekui. 22675.

SKLEP, 2 ubikacji, możliwe mieszkanie, z oknem wystawowem, telefonem — dobrze urządzone, w odpo wiednią miejscem, odstępnie lub weznanie spółnika z kapitałem odpowiednim. Listy pod „Reflektant uczelny” do Adm. Wiekui. 22673.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Droga Lubuska 13 A, za rogatką Grodecką za czerwonym mostem. — 22668.

POSZUKUJE 2 do 3 pokoi z komfortem za 2-3 lożniami czyszczem, okolica obywatelna. Oferty do Adm. Wiekui pod „S. M. 100” 22654.

POKÓJ frontowy umoblowany, widok park Kościuszki, oddajemy solonemu panu, chętniej urzędnikowi, od czerwca. Kleinowska 4, II. p., od 13-6, Półdńska. 22651.

POSZUKUJE stancji — dam czynsz 1-2 lat z góry lub woda umowy. — Listy pod „1-7” Adm. Wiekui. 22731.

POKÓJ umoblowany, cichy, oddzielny, z utrzymaniem całym lub częściowym, niedaleko Techniki do wynajęcia. Listy pod „Spekularny” do Administr. Wiekui. 22725.

POSZUKUJE pokój niemoblowany w Lwowie. Zgłoszenia listowe: Mondschlein, Stryk, Trybunalska Nr. 11. 22724

POKÓJ do wynajęcia — z wiktom. Szaptyckich 27, II. piętro. 22683

DWA pokoje i kuchnię — oddam; wazniak; kupno mebli. Listy pod „Kupno mebli” do Adm. Wiekui. 22691.

ODNAJME osobny pokój panom. Ul. Zygmuntowska 11 A, I. piętro, u chrześcijanki. 22683.

ZA DWA lata z góry — czynsz zapłacić za 2 pokoje i kuchnię. Listy pod E. E. do Adm. Wiekui. 22701

POKÓJ frontowy, osobno wejście do wynajęcia. — Murarska 31, II. piętro — drzwi 14. 22708.

Wolne posady

KELNERA młodego lub praktykanta przyjmę. — Zgłoszenia 3-go Maja 17 — Mleczarnia. 22535

MANIPULANTKĘ seniora rzyśkie lub gimnazjalistkę z początkami księgowości, poszukujemy od zaraz. — Listy pod „Manipulantka” do Adm. Wiekui. 22539

PRZYJME czeladzi szwaskich na robotę szytą męską. Janowska 9, pracownia obuwia Fedorczak. — 22500

POSZUKUJE — starszego chłopaka do piekarni. Ul. Torosiewicza 38. 22492

FRYZJERA damskiego — poszukuje Stawiarz, Lwów plac Bernardyński Nr. 1. 22542

POSZUKUJE zdolna fryzjerkę — manicurzystkę — zaraz. Kostynowicz, Leona Sapichy 23. 22543

WERKMISTRZ stolarski, kierownik stolarni maszynowej i ręcznej budowlano umoblowy, znający się na rysunkach z dłuższą praktyką, zostanie przyjęty do większej fabryki stolarskiej. Oferty pisemne z opisem życiorysu, składając należy w biurze Sokółowskiego pod szyją „Kierownik stolarski”. 22589

ZDOLNA fryzjerkę damską na 50 proc. potrzebna natychmiast. Zielona 5 — Wiśniowski. 22553

POTRZEBNY praktykant do pokoju śniadani. Ulica Szajnoch Nr. 2. 22495

POSZUKUJE zdolna damską fryzjerkę — manicurzystkę na wyjazd — do Juronca od 10 czerwca. Zgłoszenia pisemne: Zalek Becher, Stawiarzów, ulica Sapichyńska 18. 22499

POSZUKUJE się praktykanta z działu śniadankowego. Zgłoszenia Krobs — Patoka, Batorska Nr. 7. 22591

AKWIZYTORÓW zdolnych poszukuje się. Zgłoszenia pisemno pod P. S. Gonaralna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 22596

URZĘDNIKA kaatorzyskiego, poszukuje Fabryka Fajansu PACYKÓW. Oferty z odpisanymi świadectwami składaj w biurze plac Marjacki 10. 22599

UCZNIĄ do nauki z ukoleczoną II. gimn. lub wyda. zaraz przyjmę. Cukiernia Jan Wohaout, Lwów, ul. 3-go Maja 2. 22609

LĘPSZA panna (zyd.) do dziecka potrzebna. Ulica Wyspińskiego 3, drzwi 3. 22570

SŁUŻĄCA z gotowaniem, praniem i prasowaniem — potrzebna zaraz. Justian, Teatylńska 7, sklep korzenny. 22575

WIĘKSZA Firma Księgarstwa we Lwowie, przyjmie zdolną maszynistkę, która jednocześnie mogłaby być siłą pomocniczą w buchalterji. Listy pod „Księgarstwo” do Administr. Wiekui. 2145.

CHŁOPCA do nauki przy ucie stolarstwa, pl. Bilezewskiego 9. 22745

POSZUKUJE zdolna manicurzystkę. L. Radziwiłłow, Korotki 1. 22747.

PRZYJME służącą — do wszystkiego, tylko z dobrymi poleceniami. Ulica Głęboka 4, I. piętro, na prawo, od 2-3 popoł. 22711.

GORNO ŚLĄSKA fabryka wyrobów cukrowych poszukuje zdolnego przedstawiciela na Wschodnią Małopolskę. — Kaucja konieczna potrzebna. Oferty należy skierować do Adm. Wiekui pod T. K. 2125

POSZUKUJE PIERWSZORZĘDNEGO POMOCCNIKA FRYZJERSKIEGO — całe utrzymanie, umowa ustna. Od zaraz. A. Kutenberg — Przemysł, ul. Mickiewicza. 2127

POSZUKUJE łopozaj dziewczyny do potóra rocznego dziecka, dobra poloncoj. Zgłoszenia między 9-10, Lelwela 2, mieszkanie 7. 22741.

ZDOLNE podręczne poszukuje pracownia sukien damskich Portanutter, ul. Bourliarda 3. 22747.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, spokojna, pracowita, potrzebna zaraz. Gliniańska 9, drugie piętro, na prawo 22735.

ZARAZ przyjmie lepszą służącą do 5-letniego dziecka i z wykonaniem domowej roboty; pierwszeństwo mają Niemki; dokumenta konieczna. Kantor, ulica Boimów 6, II. p. 22730.

CHŁOPIEC zdrowy, uczciwy, obznajomiony cokolwiek z stolarstwem meblowym zostanie przyjęty do składu mebli „Dorotom” Sapichy 24. 22732.

DOCHODZĄCA do sprzątnia czterech pokoi poszukuje zaraz. Zgłosz się ze świadectwami plac Dąbrowskiego 1, I. drugie piętro, od 9-12. 22653.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem Matejki 8, drugie piętro. 22676.

Fabryka maszyn i narzędzi ogniowych „HYDROPOL”, Ska Akc., Lwów, ulica Lwowskich Dzieci 56. — Przyjmuje się chłopców do nauki. 22716

PANIENKĘ do dziecka — na przedpołudnie do spaceru. Wytwórnia Parasolnicza, Kazimierzowska 4, I. piętro. 22674.

ZDOLNY fachowiec — do wyrobu kleju kostnego i akornego poszukiwany. — Listy pod „R” do Adm. Wiekui. 22665.

UCZNIĄ do praktyki i panny do usługi gości — przyjmie cukiernia Henryka Barona, ul. Żybkiewicza 43. 22661.

ELEGANCKA panna i uczeń z niższym gimnazjum lub ukończoną szkołą wydziałową z bardzo dobrą rącznią, chcący się poświęcić zawodowi handlowemu zostaną przyjęci do firmy Górski i Witk, pl. Marjacki 5. 22660

CHŁOPAK do posyłek — zostanie natychmiast przyjęty. Wiadomość „Rekord” Sykstarska 8. 22658.

POSZUKUJE majstra do pobicia budynków gontami; zgłosz się między 12-1 — plac Dąbrowskiego 1, I — Zakład dentystyczny. 22653

PANNY uzdolnione w kra wiecwie wiadomościem zostaną zaraz przyjęte. Zgłoszenia: Magazyn Scharyków, ul. Akademicka 3. 22641

ZDOLNY pomocnik fryzjerski zostanie przyjęty od zaraz. Oczered, Leona Sapichy 9. 22636

POSZUKUJE samodzielnej krawczyńki do szycia w domu. Zgłoszenia od 3-5 — Opatowa, Grodecka 62. 22727.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Fiel, Szajnoch 3, od 4-6. 22721.

ZDOLNA podręczna — do kosztymów i płaszczy — przyjmie. Zeluik, Kazimierzowska 41. 22712.

FIRMA spedycyjna poszukuje zdolnego akwizytora za gażą i prowizją. Listy wnoszą do Adm. Wiekui pod „Banki”. 22718.

KUCHARKA DOBRA, — kuchnia dyjotyczna, na sezon w pensjonacie na wyjazd potrzebna. Zgłoszenia zaraz: Zaborzka — Bogdanówka, — Rafineria Sprochera. 22714

APTEKA w miejscu kapłanowem poszukuje magistra (katolika). Wiadomość: Julia Kurzawa, ul. Potockiego 42, listownie — lub osobiście od 3-5. 22718

POTRZEBA dziewczyny — do posługi. Zgłoszenia od 10-12, Donagaliczów 2, parter. 22719

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem samodzielnym dla dwóch osób; światła wymagane; natychmiast potrzebna. Owocarnia, Piłsudskiego Nr. 12, 22691.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Kochanowskiego 8, P. K. O. — III. schody, drzwi 57. — Zgłoszenia od 3-5 popoł. 22690.

DOCHODZĄCA mieda, — czysta, uczelna z poleceniami na kilka godzin dziennie potrzebna. Gotkosman, Sykstarska Nr. 19 — II. schody, I. piętro. 22689

DZIEWCZYNE do posługi poszukują VENUS, Romanowicza 11. 22687.

CHŁOPAK „picolo” do obsługi gości zostanie przyjęty. Cukiernia Bielniecki, Hołmańska Nr. 8. 22686.

Posad poszukują

PRZYJME posadę jako kierowniczkę pralni lub jako pracowniczkę do dworu. Zgłoszenia list. Wiek Nwy pod E. B. 22491

OSOBA intel., separowana nunięca żyć, zamieszkuje domem należącym do jednej osoby na prowincji. Listy pod A. K. do Adm. Wiekui. 22304

OSOBA intel., z 12-letnią dziewczynką, zamieszkuje domem na wsi bez wyngrodzenia, mam ensję — tylko za wikt, unią piękną reżerwa roboty. Wiadomość: Plac Gosińskiego, kiosk inwalidzki. 22351

PANIENKA intel., pisząca na maszynie, szuka posady biurowej ewentualnie dzieci towarzyszącej, chętnie na wyjazd. Listy do Adm. Wiekui pod M. N. 22489

POSZUKUJE pracy do kuchni lub do wszystkiego Listy pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 22568.

PIEKARZ poszukuje pracy, mam koncepcje na piekarnie. Zgłoszenia Stanisław Gwizdał, Mickiewicza 48, Brzeskany. 2085

SAMODZIELNY POMOCNIK HANDLOWY Z KILKULEPIA PRAKTYKA W BRANŻY KOLONJALNO-SNIADANKOWEJ POSZUKUJE POSADY, MIEJSCOWOŚĆ OBOJETNA. ŁASKAWO ZGŁOSZENIA IZYDOR WOJNARSKI, PILZNO, MAŁOPOLSKA. 2101

PANIENKA z ósmiej klasy gimnazjalnej, sympatyczna intel., ze sfery urzędniczych pragnie wyjechać na czas wakacji do polskiego domu obywatelskiego w okolicy klimatycznej podkarpackiej, niedaleko kolei — do towarzystwa i udzielenia nauki małej pielenie ze szkół powszechnych — względnie średnich. Listy do 1. czerwca pod „Zosia” do Adm. Wiek. 22472

NJEMKA poszukuje posługi na przedpołudnie. Listy pod „Wiktoria” do Adm. Wiek. 22798.

EKSPEDJENTKA sklepowa, szuka jakiegokolwiek posady od zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Ekspedjentka”. 22574.

PCWAŻNY, zdolny, były majster, obecnie hieronimowio pracownik z wazkiej lub dzierżaw. Listy pod „Samotny” do Administr. Wiek. 22659

KUCHARZ — ogrodnik za razem, poszukuje posady jakiegokolwiek. Zgłoszenia: ul. Na Błonie 12, dzwoniara. 22635

SILA biurowa, władająca językiem polskim i ruskim, w słowie i piśmie, piszący na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Listy pod S. D. do Adm. Wiek. 2214.

SPECJALISTKA bielizny damskiej wykonuje szybko starannie i tanio — oraz wyje i po domach. Listy M. M. do Administr. 22648.

SAMODZIELNA krawczyca, szuka pracy w domach prywatnych. Zgłoszenia listowno z grzeszono: Sklep korzenny ulica Chłodnowska Nr. 2 dla „Krawczyca”. 22673.

KOBIETA w średnim wieku poszukuje posady do wszystkiego. Listy pod K. L. do Adm. Wiek. 22657.

SZOFRER, równocześnie czeładnik kucharz, poszukuje zajęcia. Łaskawe Listy pod „Egzaminowany” do Adm. Wiek. 22664.

SLUŻACA moralna, cicha, z dobrą świadomością, poszukuje posady do wszystkiego prócz gotowania; cichej może wyjechać. — Łaskawe zgłoszenia listowno pod „Kazia” do Adm. Wiek. 22667.

OSOBA młoda, intel., pisząca na maszynie, mówiąca po niemiecku i francusku, poszukuje posady lub odpowiedniego zajęcia. Listy pod „Inteligentna” do Adm. Wiek. 22726.

WDOWA, lat średnich — poszukuje zajęcia jako pielęgniarka chorej lub opiekunka dzieci — może zająć się także małym gospodarstwem z skromnym wyodrębnieniem także na wyjazd. Listy pod „LUNA” do Adm. Wiek. 22684.

POSZUKUJE jakiegokolwiek posady na najskromniejszych warunkach. Posiadam kurs buchalterji i pisania na maszynie. Moje żądze 200 zł. kasejki Listy pod „Praktyka” do Adm. Wiek. 22691.

Kupno-Przedaż

KUPIEMY FLASZECZKI z perfum oraz OBOLO. — Perfumierja FEDERA. — Lwów, Sykstuska 7. 2013

PARCELE blisko śródmieścia kupię lub realność wolną. Elektromechanik — Piekarska 3. 21009

DOM nowy, willa o 11 ubikacjach, weranda, piwnice, ogród do sprzedania. Wiadomość: Lyczaków 134, drzwi 1. 22428

PASY BRZUSZNE gumowe do cięży, po porzedzie, gumowe pończochy i opaski na sylki — poleca najtaniej: Magazy medycyny, Stanisław Baran. — Lwów, Akademicka 26. 21038

MAGLE kamienne i pokojowe poleca fabryka J. Grajewskiego, Tkacka 15. 21235

MAGIEL korbowy kamienny prawie nowy tanio sprzedam. Wolyńska 14. — gospodarz. 21010

FORTEPIAN — PIANINA, w wielkim wyborze, od 1000 zł. poleca „Mionusko” Zimorowicza 10. 22174

KOMPLETNA GIBERNIA okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: „Orbis” Reklama, Lwów, Jagiellońska 1. 30. 22025

SAMOOCHODY „Praga” — osobowe — ciężarowe trwałe, ekonomiczne, luksusowo tanie. Reprezentacja: Jagiellońska 7. Tel. 305. 22053

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krzyżowy, — krótki, czarny, w najlepszym stanie sprzedam. — Plac Marjański 5, III. p. 22551

SPRZEDAM tanio kola gumowe do powozu; Zamarstynowa 33. 22629

SPRZEDAM okazyjnie wózek jasionowy na gumach, Zamarstynowa 35. 22630

KUPIE MOTOCYKL nowszy typ silniejszy ewentualnie z przyspepka. Szezegółowy opis z podaniem ceny Stefan Onysków, Kosów za Kolomyja. 2113

SPRZEDAŻ! W Delatynie willa murowana, 10 pokoi, ogród, trzyfontowa, komora, 10 ubikacji, 3.400 dolarów. — Jaremeze, willa urzędowa, 5 ubikacji, — ogród, 3.600 dolarów. — Jamelna, dom murywany, 7 ubikacji, komora, 2 ubikacji, morg ogrodu, 850 dolarów. Sygniówka, dom nowy, 6 ubikacji, 1.100 dolarów. — Lowandówka — dom murywany, 4 ubikacji 850 dolarów. — Droga Lubiejska, willa nowa, 10 ubikacji, ogród, 2.500 dolarów. Ulica Ketrzyńskiego, kamienica dwu piętrowa, brama wjazdowa, 3 pokoje kuchnia wolna, 6.500 dolarów. Ulica Polna, dwa domy parterowy, ogród, 3.500 dolarów. Ul. Sadownicka, piętrowa kamienica, ogród 3 pokoje, kuchnia, wolne 6.500 dolarów. Skomorowski, Chorążczyzna Nr. 10. 22333

ROWERY angielskie i francuskie od 200 zł. — w góre oraz wszelkie inny bory poleca — LEONARD WANKEL, mechanik, ulica Krakowska 16. 22378

SAMOOCHÓD osobowy na chodzie okazyjnie sprzedam. „SKA”, Wólwa 11 A. 22566

SPRZEDAM dom, ogród — 3 pokoje, kuchnia, weranda, wolne. Droga Walecka Nr. 123. 20708

SPRZEDAM okazyjnie bliższą wiodącą żółta ubraną na jednego konia. — Legionów 27 22631

NA WYJAZD

ŁÓŻKA składane, PLEDY, KÓLDRY, KOCYKI, MATERACE, PODUSZKI, PŁASZCZE, PRZESCIERADŁA kąpielowe, SIENNIKI — poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński**

Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona.

TANIO do sprzedania — parcela zadrzewiona obok gościńca na Bogdanówce. Wiadomość: Sklep masarski, Bogdanówka Nr. 55 — 22540

KUPIE kąpiękę Hanssora Róza, prektat z angielskiego, Zgłoszenia do firmy Jana Póżyńskiego ul. Sw. Marka 8. 22671.

SPRZEDAM dom murywany składający się z dwóch pokoi, kuchni, Wiadomość: Pasieki Lyczakowskie, Michałowicz Zofia. 22669

PARCELE 365 sążni, Sadownicka góra sprzedam. Wiadomość: Domagalowicz 4, I. piętro. 22662

PARCELE około 400 sążni korzystnie sprzedam. Listy pod „Korzyść” Adm. Wiek. 22657

KARAWAN oszklony używany, leżz w dobrym stanie kąpię. Podać cenę do Adm. Wiek. Nowego pod „Karawan”. 2064

REALNOŚĆ koło parku, z wolnym mieszkaniem 3 pokoi do zamiany; auto Ford rower do sprzedania. Wiadomość: Sykstuska 81, mehanik. 22746.

SYPIALNIA wiedeńska, pokój męski stylowy mahoniowy i inne rzeczy do sprzedania; firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 22743

PIANINO elektryczne — kryte, z stonami utami — okazyjnie do sprzedania. Wind. Lwów, Kopernika Nr. 80. 22734

DOM mur, blacha, przy tramwaju, kabin, 4 pokoje kuchnia, przedpokój, kan., wodociąg, szczyty cwoce sprzedam. Ulica Duninów Borkowskich 8 A 22526.

FUTRO modne na biberetach, kołnierzy kangurowy, na środkowym mężczyznie — sprzedam. Lelwela 15, I. piętro, na lewo, od 4-6 pepel. 22672.

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniami na rychliwej ulicy. Wiadomość: Plac Ducha 1, kiosk trafik. 22699.

KUPIE nie drogi serwis na 6 osób. Listy do Adm. Wiek. pod „Sowis”. 22706.

KAMIENICA 11. piętrowa 36 pokoi, z powozu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Lyczaków 134 — drzwi 1, od 2-5. 22704

ZA 15 ZŁOTYCH możesz mieć obraz olejny ręcznie malowany, — wielkość 40 x 25 cm. z dowolnie wybranej i nadesłanej kolorowej widokówki. Po 14 dniach wysyłka za pobraniem pocztowym. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Fidiasz”. 22760.

KASJETKI wertheimowskie, WKŁADKI amerykańskie DO ZAMKÓW — KŁÓPKI, myszotapki wodne poleca RENTSCHNER Legionów 37. 22711

MATERACE, KÓLDRY — ebonitki, poleca najtaniej Kiczales i Margulias. — Lwów, Sykstuska 18. 1906

WILLA solidnie budowana z komfortem i małym ogródkiem w I. dzielnicy, dla jednej rodziny, wolna od połowy września zaraz do sprzedania. Pożyczka zabezpieczona. Listy pod „4.900” do Adm. Wiek. 22515

WÓZEK dziecięcy „Hrenaboy” używany — oraz wagę do wazenia nienowolat sprzedam okazyjnie. Hontschner, ul. Legionów Nr. 84. 22524

AUTOBUS — Limuzyna — 10-12 osobowa, 6 cylindrowa, w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Niemcewicza 48 (przez Chocimska) u portjera. 22537

PARCELE przy Kadeckiej sprzedam. Wiadomość: ul. Kadecka sklep WP. Arab-skiego. 22645

DOM murywany, blacha kryta, 6 ubikacje — do sprzedania. Błonie Janowskie Nr. 7. 22599

DOM parterowy z ogrodem, w Sygniówce — obok byłej szkoły straż, skarbowej do sprzedania. Wiadomość w Restauracji — Bogdanówka 1. 22431

PARCELE do sprzedania naprzeciw Zakładu Kulparków. Wiadomość w sklepie p. Kradyny. 22622

WOZ gospodarski, silny a lekki, prawie nowy, okazyjnie do nabycia we Lwo wie. Pełczyńska 9. 22626

KAMIENICE jedno piętro wa sprzedam za 2.500 dolarów. Wkład 2.000. Pośrednictwo wykluczone. Marchewski, Lwów, Szeptyckich 20. 22199

MOTOCYKL 2 HP, 42 kg, mało używany za 120 dolarów do sprzedania. Zgłoszenia: Akademicka 23, — Steyr. 22597

4 SŁOWA 2136 4
ZEGARKI GUTERMAN
4 SYKSTUSKA 14 4

DO SPRZEDANIA willa w Brzuchowicach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, weranda oszklona, łazienka, pokój dla służby, — praczekarnia, piwnica, 600 sążni kw. gruntu w najpiękniejszym położeniu. — Zgłoszenia do kancelarii adwokata Dra Koronckiego, Lwów, Bourlarda 2. 22655.

DRUTY kolezastego staroego w dobrym stanie — sprzedam. Michał Bardach skład żelaza, Lwów, ulica Wągrowa 6. 22717.

DOM murywany do sprzedania, całkiem wolny przy ul. Marcina. Wiadomość — pl. Unia Brzeskiej Nr. 3, u p. Sekowskiej. 22642

MOTOCYKL i rower okazyjnie do sprzedania. Ul. Błonna 8, w podwórzu, na lewo. 22635

DOMEK do sprzedania — Stare Zniesienie 469, dołście ul. Wojciecha. 22634.

Małżeństwa

SIERZANT, który miał ogłoszenie w „Wiek. Nowym” w przedszym tygodniu pod syfraz „Stanisław” raczy odebrać list. 22644.

PANNA lat 26, ciemno szatyna, pragnie poznać pana do lat 40 w celu matry. Listy do Administr. Wiek. pod „Krawczyca”. 22634.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asyrya Nr. 9, drzwi 2, parter. — 19635

KRAWCZYNI szyje nowo, przerabia stare kostiumy, płaszcze, solidnie, tanio — Plac Marjański 5, III. p., drzwi 63. 22530

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe tanio i szybko. Plac Marjański 5. 22552

ARKUSZ trafikowy przyjmuję zaraz sklep korzenny Lwów, Kadecka Nr. 10. — 22533

OSOBA poważna, dystygnowana (rz. kat.), nauczycielka języków obcych i fortepianu, przyjeżdża na dogodnych warunkach posade na letnio miesiacę — do ukończenia edukacji — dorastających paucienek — lub jako lektorka, tylko w górskiej okolicy lub zdrojowisku. Listy do Adm. Wiek. pod „Piękna okolica”. 2254

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuję panie. Grodecka 49, I. p. 22600

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca Pierwsza Lwowska fabryka powozów M. Byczyszyna, Lwów Pełczyńska 9. 22625

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, — neurastenie seksualna leczy specjalista Dr. Frisch, Wólwa 11. 22623

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości. — Wólwa 27, parter prawy, przez podwórze. 20955

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuję panie na czas słabości. Sobieskiego 35 — parter. 20935

WSELMKIE ROBOTY I AKIERNICZE — wykonuje najtaniej Feliks GALICIAŃSKI, Lwów, BOIMOW 4. 22624

SZYLDY, TABLICE, NAPISY, wykonuje najtaniej Feliks GALICIAŃSKI — Lwów, BOIMOW 4. 22624

KUFERY, walizki, tecki — torbki damskie wykonuje i naprawia Edelsheim, Kopernika 14. 22492

ZA 80 GROSZY wykonuje wszelkie reperacje złożeń wytwórnia Ropsebitz, Sykstuska 16. 1985

KURSA SAMOOCHODOWE amatorskie DLA PAN I PANÓW ponadto KURSA ZAWODOWE 22168 MICKIEWICZA 28. - Wpisy od 11-1 i 4-6.

PERFUMY FRANCUSKIE angielskie, wody kolońskie kwiatowe na wazę, poleca najtaniej Perfumierja Enis Skarbowska Nr. 6, (obok kina „Lew”). 22415

NAJPIĘKNIEJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Flühr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyka, bajecznie tanio poleca Rudolf Flühr, Legionów 21. 2184

STARSZY wdowiec z 3 dziećmi, ożeni się ze starszą bezdzietną wdową. Listy pod „Kolejarz” do Adm. Wiek. 22642.

ZA POZYCZENIE 800 zł., odnajmując jednej osobie — pokój na rok, blisko „Techniki”, za procent. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Smokój”. 22732

REKAWICZKI skórzane, przyjmuję do naprawy — oraz do czyszczenia Magazynu „Nouveaute”, Wólwa 11 A, naprzeciw Komendy miaste. 22733

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów. Dawidowicz Konstanty. 22459

PIES foxterria, SASZE — miody, biały, czarny — plamy na głowie i łapkach czarna na grzbiecie zagiął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Jan Suszko — Sykstuska 56. 22584

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków — na nazwisko Mosca Federgrün. 22450

15 ZŁ. NAGRODY — za odnalezienie kotki — także w duże rude i czarne plamy. Zyblikiewicza 49, — II. p., wprost. 22716

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródle Jagielloński na nazwisko Stefan Stareński. 22668.

UNIEWAŻNIAM zgubioną indeks na nazwisko Fedzinańska Janina, ewentualnie proszę znaleźć o odnalezienie tegoż uod adres: sem: Zyblikiewicza Nr. 57, parter. 22668

FAJDUK Michał, — z domu Wasyla r. 1898 z Krowczyń, kol. pow. Lubaczów, — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław. 2181.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisław Jaworski. 22668.

Interesa handl.

DAM KAUCJI parę set dolarów za dobre zastępstwo. Listy pod „Brat” kolonialna” do Administr. Wiek. 22701

NAUKA

W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ, Rutowskiego 21, II. p., rozpoczyna się kurs niższych tanców — estetyka salonowa; Wale-francuska, kadryl, mazur. Cena 20 zł. Wyższy kurs: Charleston, Blues, Tango, Posten, Fox-Trott. Cena 20 zł. Nauka sumienna — tancerka prowadzi profesor HORST. 21596

KURSA SAMOOCHODOWE amatorskie DLA PAN I PANÓW ponadto KURSA ZAWODOWE 22168 MICKIEWICZA 28. - Wpisy od 11-1 i 4-6.

PERFUMY FRANCUSKIE angielskie, wody kolońskie kwiatowe na wazę, poleca najtaniej Perfumierja Enis Skarbowska Nr. 6, (obok kina „Lew”). 22415

NAJPIĘKNIEJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Flühr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyka, bajecznie tanio poleca Rudolf Flühr, Legionów 21. 2184

„OLKA“ sprzedaje POŃCZOCHY NAJTRWALSZE RYNEK 35

i NAJTANIEJ. -- WYBÓR DUŻY.

2062

LOKALE

KRYNICA, willa MOR-SKIE OKO, ul. Puławskiego, poleca pokoje słoneczne i pościelę wraz całodziennym wykwinieciem utrzymaniem po cenach przystępnych. Adres: Brandowa, Krynica, ul. Puławskiego. 2121

ZA 1 lub 2 pokoje i kuchnię niemeblowaną — nie bardzo daleko śródmieścia duża dwulotni wysoki czynsz z góry lub inno w ranki. Zgl. do Adm. W. pod „500“ 22627

POKOJ umeblovany z całym utrzymaniem, tylko dla solidnych panów — do wynajęcia w śródmieściu. Listy pod „Centrum R. M.“ do Adm. Wiek. 22532

POKOJ obszerny, umeblovany, parter, osobne wejście, od 1. czerwca — do wynajęcia. Zaścianek 14; za Szkoła Przemysłowa — od 8-5 godz. 22679.

ZAMIENIE mieszkanie — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, komfort, wysoki parter, okolica parku Kilińskiego, za dwa lub trzy pokoje mieszkanie we Lwowie. Do trzy pokojowe go dopłata. Listy do Adm. Wiek. pod „Mieszkanie“ 22554

Lot króla włoskiego nad Rzymem.



Król włoski odbył niedawno dłuższy lot nad Rzymem, w aparacie pasażerskim Junkersa, zaopatrzonym w kabinę z sypialnią. — Rycina nasza przedstawia króla włoskiego przy opuszczaniu samolotu.

MIESZKANIA szukam — trzy, cztery pokoje, komfort. Oferty do Administr. Wiek. pod „Gótkwa“ 21741

NA LETNISKO pokój lub dwa do wynajęcia w Mszanie koło Lwowa. Wiadomość w tamtejszym Urzędzie pocztowym. 22227

ZA 3 POKOJE w pełnym komfortem, zapłać 2 — 3 letni czynsz z góry oraz udzieli dwuletnia pięciodolarowa bezprocentowa pożyczka. W centrum miasta mają pierwszeństwo. Pisemne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Amerykanin“ 21103

ŁAWOCZNE, 2 pokoje do wynajęcia. Całodzienne utrzymanie dla P. T. letników poleca Restauracja kolejowa pod nowym zamkiem. 21975

KRYNICA, pensjonat nowo otwarty na ustroniu, 15 minut od nowych łazienek, ma wolne pokoje dwa osobowe. Wiadomość z przeczności: Nabeleka Nr. 41, drzwi 1, od godz. 17-18. 22578

POKOJ elegancko umeblovany z pełnym komfortem usług, używaniem łazienki, wiktem lub bez — dla starszego, dobrze sytuowanego pana, przy samotnej intel. osobie do wynajęcia od zaraz. Fortepian w domu. Leona Sapichy 67 — III. p., strona lewa. 21855

MODEL 1927.



zamknięta

Łóżko dywanowe, niezbędnie potrzebne dla hoteli, letnisk, pensjonatów i każdego domu, Łóżka dywanowe jest idealnym przy braku miejsca. — Łóżko dywanowe poleca najtaniej



otwarte 1975

Steil i Spółka Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 33-59

POT

nóg, rąk i pachwin usunie pownie puder „CSAVE“ pak. Zł. 1. wyłączny skład **S. FEDER, Lwów** SYKSTUSKA 7. 1098

OTOMANY

Materace włos. i sprzęt. Kanapki, Kapy, Firanki itp. poleca na raty i za gotówkę **E. Hagler**. Uwaga na firmę i Nr. domu 21.

ŚWIEŻO ODNOWIONY LOKAL. Obiady z 3 dań 1 zł. 10 gr. z chlebem poleca 2198

Restauracja Winda Lwów — ulica Kopernika 30.

Pamiętajcie **Perlmuttera** farbę zakupić w proszku do bielizny, bo jest o 100 proc. tańszą i lepszą od wszystkich past pudelkowych i proszkowych. 1859

CH. PERLMUTTER BIURO FABRYKI Lwów, SŁONECZNA 26.

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista **WOLF**, ulica Sobieskiego I. 2. 1836

TAPETY najnowsze zagraniczne i krajowe, materje meblowe, firanki, dywany i wszelkie przybory dekoracyjne poleca

LA MAISON a DECORATION Lwów, JAGIELLOŃSKA 15. Telef. 43-78. 2030

PANIOM chorym na anemię udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13. II. 1588

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San. Rat. Dr. Weise u **Dr. Gebharda & Co**, Gdańsk, 113 a. 142

LEKKOMYŚLNOŚCIĄ

kupującego jest, jeśli przed zakupem nie wstąpi do **Źródła Pończoch Rynek 14** przekonać się o jakości i taniości towaru, a mianowicie: **Pończochy** półjedwabne Zł. 2'20, gazowe Zł. 4'—, **Reformy** półjedwabne Zł. 3, jedwabne Zł. 8'50, **Rękawiczki** półjedwabne Zł. 2'50, gładkie Zł. 6'80, **Bluzki crepmerocain** od Zł. 6'—, **Kostjomy damskie** kapel. „fildecose“ od Zł. 8'50.

NAJTANIEJ TYLKO w ŹRÓDLE POŃCZOCH 2146
Münzera RYNEK 14.

PRZERABIA i POKRYWA TANIO IDOBRZE **KOŁDRY, MATERACE** FABRYKA POŚCIELI Koralnicka 6 22728 Telefon 37-72.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa **niezawodnie KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI** Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2'20 z opłatą pocztową, za nadstaniem Zł. 2'70. Wyrób i skład **BEISERA**, Lwów — ulica 682 w Apteczce **Legjonów 23.**

NA RATY. 2103 **NA RATY.**

„BRENNABOR“ WÓZKI DZIECIENNE poleca najtaniej **Steil i Spółka** Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

CZĘŚCI SKŁADOWE dla „FIATA“ 501 2096

sprzedaje po cenach konkurencyjnych „**SKA**“, Lwów, Wałowa 11a.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „**DOROTEUM**“, Leona Sapichy 34, tel. 15-01. 1835

APARATY DO MASAŻU amerykańskiego systemu **DIAGONAL-ROLLER** pojedynczy zł. 21'60, podwójny zł. 37'80 „**CHIRURGA**“, Lwów, Jagiellońska 15. Do nabycia we wszystkich składach perfumeryjnych i sanitarnych. 2026